

Spotkanie delegacji PRL z przywódcami KPZR i rządu ZSRR

Przyjęcie u Wł. Gomułki

MOSKWA (PAP)

5 listopada w godzinach popołudniowych odbyło się na Kremlu spotkanie między delegacją Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, która powróciła z podróży po ZSRR, a przywódcami KPZR i rządu radzieckiego.

Ze strony polskiej w spotkaniu udział wzięli pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — przewodniczący delegacji — Wł. Gomułka, członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — A. Zawadzki, członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC PZPR — J. Morawski, przewodniczący Naczelnego Komitetu Wykonawczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, wiceprezes Rady Ministrów PRL — S. Ignar, przewodniczący Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, zastępca przewodniczącego Rady Państwa PRL — S. Kulczyński, sekretarz KW PZPR w Katowicach — E. Gierek, członek KC PZPR, wiceminister spraw zagranicznych — M. Naszkowski, członek KC PZPR, ambasador PRL w ZSRR — T. Gede, oraz przebywający w Moskwie minister handlu zagranicznego — W. Trąpczyński.

Ze strony radzieckiej w spotkaniu udział wzięli: N. Chruszczow, A. Kirilenko, F. Kozłow, A. Mikołaj, M. Susłow i K. Woroszyłow. Obecni byli na spotkaniu minister spraw zagranicznych ZSRR — A. Gromyko, minister handlu zagranicznego N. Patoliczew, wiceminister spraw zagranicznych ZSRR — N. Firiubin, kierownik wydziału KC KPZR — J. Andropow i ambasador ZSRR w Polsce R. Ruczkowski.

Polscy i radzieccy przywódcy dokonali wymiany poglądów na problemy stosunków radziecko-polskich oraz aktualne problemy obecnej sytuacji międzynarodowej.

Spotkanie przebiegało w duchu braterskiego wzajemnego zrozumienia i szczerzej serdeczności.

Setki gości przybyło na wielkie przyjęcie, wydane w środę wieczorem przez przewodniczącego delegacji PRL, i sekretarza KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Władysława Gomułkę.

Na przyjęciu obecni byli: — A. Aristow, L. Breżniew, N. Chruszczow, J. Furcwa, N. Ignatow, A. Kirilenko, F. Kozłow, O. Kuusinen, A. Mikołaj, N. Muchitdinow, M. Susłow, K. Woroszyłow, A. Kosygin, D. Półanski, deputowani do Rady Najwyższej ZSRR i Rady

Młodzież włącza się do czynu zjazdowego

WARSZAWA (PAP)

Udział młodzieży w czynie zjazdowym, obchodach Tysiąclecia Państwa Polskiego i obchodach 40 rocznicy powstania KPP — oto główne tematy obrad Ogólnopolskiego Komitetu Współpracy Organizacji Młodzieżowych, który zebrał się w dniu 5 bm.

Hasło „zbudujemy 1000 szkół na Tysiąclecie” znajduje szeroki oddźwięk wśród młodzieży wiejskiej. Z napływających meldunków wynika, że wiele kół ZMW przeprowadza zbiórki pieniędzy na ten cel. Jeden z kierunków pracy przedzjazdowej w środowisku młodzieży wiejskiej to także dalsza

rozbudowa oświaty rolniczej. Znaczące ożywienie przynosi okres przedzjazdowy wśród młodzieży akademickiej. Jednym z przejawów tego są liczne, bardzo konkretne zobowiązania dla uczczenia III zjazdu partii. W większości ośrodków akademickich studenci postanowili współuczestniczyć w budowie nowych szkół. Tak jest m. in. na uczelniach Poznania, Wrocławia, Gliwic i Warszawy. Studenci Poznania i Łodzi pomagają przy budowie stadionu AZS.

Ze snortu

ŁKS — Borussia 4:2 (Dortmund)

Cena 50 gr



Rok XIV Wydanie A

Poznań, czwartek 6 XI 1958

Nr 264 (4593)

Podział uczelni na uniwersyteckie i zawodowe

Przywrócenie tytułów doktora i docenta

Rozszerzenie samorządu wyższych uczelni

— głównym tematem pierwszego dnia obrad jesiennej sesji Sejmu PRL

WARSZAWA (PAP)

5 bm. otwarta została czwarta od początku kadencji jesienna sesja Sejmu PRL. Porządek obrad obejmował 4 punkty: stwierdzenie ważności wyborów uzupełniających, które odbyły się w okręgach wyborczych w Myślenicach i Oleśnicy oraz debaty nad rządowymi projektami ustawy o szkołach wyższych, projekcie ustawy nowelizującej dotychczasowe przepisy o ustroju адвокатуры oraz ustawy o zmianie ustawy o pracy na polskich morskich statkach handlowych w żegludzie międzynarodowej.

Na wstępie obrad Sejm uczcił chwilą ciszy pamięć zmarłego 13 lipca br. pos. dr. Michała Zająca. Następnie marszałek powiadomił Izbę, że pos. Józef Bruski wybrany w okręgu nr 15 w Toruniu zrzekł się mandatu poselskiego. Sejm formalnie stwierdził wygaśnięcie tego mandatu.

Z kolei Izba wysłuchała złożonego przez pos. J. Olszyskiego (ZSL) sprawozdania Komisji Mandatowo-Regulaminowej, co do przebiegu wyborów uzupełniających przeprowadzonych 19 października br. w okręgach wyborczych w Myślenicach woj. krakowskie i w Oleśnicy woj. wrocławskie. Sejm stwierdził ważność tych wyborów, po czym dwaj nowo wybrani posłowie — przewodniczący ZG Związku Młodzieży Wiejskiej — Józef Tejchma i minister szkolnictwa wyższego — Stefan Żółkiewski złożyli ślubowanie poselskie.

Po krótkiej przerwie rozpoczęła się debata nad projektem ustawy o szkołach wyższych. Trwała ona aż do godz. 18. Projekt ustawy w imieniu Komisji Oświaty i Nauki referował pos. Dionizy Smoleński (PZPR).

(Omówienie dyskusji drukujemy oddzielnie).

Projekt ustawy obejmuje zasięgiem działania wszystkie szkoły wyższe, poza szkołami artystycznymi. Ustawa przywraca istniejącym i następnym nieustanowił zlikwidowany podział na uczelnie wyższe typu uniwersyteckiego i typu zawodowego. Uczelnie pierwszego typu prócz działalności szkoleniowo-dydaktycznej prowadzić będą prace naukowe i kształcić przyszłych pracowników naukowych. Uczelnie zawodowe natomiast nastawione będą przede wszystkim na kształcenie fachowców — praktyków.

Projekt ustawy przywraca istniejące do 1951 r. tytuły doktora i docenta zastąpione w ostatnich latach tytułami kandydata nauk i doktora nauk, które nie miały w Polsce tradycji i nie odpowiadały potrzebom naszej nauki. Trzecią ważną reformą zawartą w ustawie jest rozszerzenie zakresu działania samorządu wyższych uczelni.



3 MILIONY RĘCZNIKÓW FROTOWYCH OTRZYMAJĄ Z CHIN

Zawarta została ostatnio transakcja z Chińską Republiką Ludową, w wyniku której otrzymamy z Chin ok. 3 mln. sztuk poszukiwanych ręczników frotowych. Połowa tej ilości ma nadejść w najbliższych dniach.

PIERWSZE DOŁNOŚLĄSKIE TARGI OTWARTO WE WROCŁAWIU

5 bm. w Hali Ludowej we Wrocławiu, otwarte zostały I Dolnośląskie Targi. Udział w nich bierze ponad 100 zakładów przemysłu kluczowego, terenowego i prywatnego oraz przedsiębiorstw handlowych.

M/S „BATORY” PRZYBYŁ NA JEDEN DZIEŃ DO GDYNI

5 bm. w godzinach rannych do Gdyni powrócił z kolejnego rejsu z Kanady M/S „Batory”. Oprócz 300 pasażerów, posiadających bilety, na jego pokładzie przybyło również 4 „podróżnych na gapę”.

SPRZEDAJEMY ZA GRANICĄ OZDOBY NA CHOINKĘ

Spółdzielnia pracy „Młodzież” w Polance K. Krosna wysłała na tegoroczne święta już blisko półtora miliona szt. bombek choinkowych, wykonanych w różnorodnych pięknych wzorach.

90 GŁUSZCÓW ŻYJE W BORACH TUCHOLSKICH

W leśnych ostępach Borów Tucholskich w rejonie nadleśnictwa Osusznica, Przymuszewo i Kłosnowo — znajdują się tokowiska głuszców. Żyje ich tam prawie 90 sztuk.

Władysław Gomułka serdecznie powitał zebranych, wraz z nim gości podejmowali przewodniczący Rady Państwa PRL Aleksander Zawadzki, prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz oraz inni członkowie delegacji PRL.

W czasie przyjęcia przemówienia wygłosili A. Zawadzki i K. Woroszyłow.

Delegacja PRL w towarzysztwie N. S. Chruszczowa odwiedziła Stocznice Bałtycką im. Ordżonikidze w Leningradzie.

Na zdjęciu: W jednym z oddziałów stoczni

CAF



W 41 rocznicę Wielkiego Października

Uroczysta akademie w HCP

(Inf. wł.)

W podniosłym nastroju i przy wypełnionej sali odbyła się w środę w południe uroczysta akademie, zorganizowana na przez Zakładowy Komitet Obchodu 41 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej w Zakładach Metalowych im. H. Cegielskiego. Po odegraniu hymnów państwowych: polskiego i radzieckiego przewodniczący Rady Przedsiębiorstwa K. Kosmowski powitał obecnych m. in. sekretarza KW PZPR — Kończalę, I sekretarza KM PZPR — Halasę, dyrektora Zjednoczenia Taboru Kolejowego — inż. Ostrowskiego, przedstawicieli ZW i ZM TPPR — Orhena i Stachowiaka oraz sekretarza Krajowej Komisji Powstańców Wielkopolskich — Matuszewskiego.

Referat okolicznościowy wygłosił I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR — Wł. Szymczak. Następnie przewodniczący ZM TPPR — Stachowiak udekorował złotymi odznakami TPPR zasłużonych działaczy: Zbigniewa Rumiewicza, Adama Koszarskiego, Bogdana Władzińskiego, Romana Kędziore i Henryka Potrawiaka.

W bogatej części artystycznej

Dziś akademie w Operze

W związku z 41 Rocznicą Rewolucji Październikowej 6 bm. o godz. 15.30 delegacja Zakładowych pracy i organizacji społecznych zbiorą się przed Zamkiem (Nowy Ratusz) skąd wyruszą w pochodzie na cmentarz Bohaterów na Cytadeli, gdzie złożą wieńce.

O godz. 18.00 w Państwowej Operze im. St. Moniuszki odbędzie się uroczysta akademie. W części artystycznej wystąpią m. in. soliści Opery Poznańskiej i artyści Teatrów Dramatycznych.

13 dzień procesu E. Kocha

Zeznają dalsi świadkowie

WARSZAWA (PAP).

5 bm. 13 dzień procesu Ericha Kocha rozpoczął zeznania świadka dr. Szymona Datnera. Dotyczy one przede wszystkim sytuacji w getcie białostockim, gdzie ludność żydowska dziesiątkowana była masowymi mordami, wymierała tysiącami wskutek głodu i chorób. „Sonderaktionen” — prowadzone przez hitlerowskich ślepaczy, rozpoczęło zamordowanie ok. 10 tys. ludzi.

Wstrząsające wrażenie wywierała zeznania świadka, gdy mówił on o systematycznym zaskoczeniu przez hitlerowców totalnej zagłady ludności żydowskiej. Decyzja okupanta o ostatecznym zlikwidowaniu getta była całkowitą i absolutnym zaskoczeniem. W białostockim getcie wybuchło wtedy powstanie, beznadziejne, nie mające najmniejszych nawet szans powodzenia. Zostało ono w wyjątkowo okrutny sposób stłumione, a ludność żydowska przestała istnieć w Białymstoku. Według słów dr. Datnera, bardzo ostrożnie obliczenia wykazują, że na terenach podległych władzy Kocha — w Ciechanowskim i Białostockim zamordowano ok. 400 tys. Polaków i Żydów.

Sądzone w Polsce pracownik okupacyjnego zarządu cywilnego w Białymstoku Paul Meltzer, który znał Kocha jeszcze w okresie sprawowania przez niego władzy w

(Ciąg dalszy na str. 2)

Walbrzyska statystyka

Jak wykazują przeprowadzone ostatnio obliczenia, mieszkańcy Walbrzycha wypijają codziennie 21 tys. litrów mleka, a z innych napojów — 3 tys. litrów wina, 8 tys. litrów piwa i... 5 tys. litrów wódki.

(PAP)

Zdecydowane zwycięstwo

demokratów

Eisenhower musi współpracować z opozycją

NOWY JORK (PAP)

We wtorkowych wyborach do Kongresu USA rządząca Partia Republikańska prezydenta Eisenhowera doznała poważnej porażki — najdotkliwszej od lat rooseveltońskiego „nowego ładu”. Drużące zwycięstwo odniosła opozycyjna Partia Demokratyczna. Choć ostateczny wynik wyborów nie jest jeszcze znany, dla nikogo w USA nie uległo wątpliwości, iż szefa rządu Stanów Zjednoczonych — prezydenta Eisenhowera w ciągu pozostałych jeszcze dwóch lat kadencji czekać będzie poważne trudności przy forsowaniu projektów ustaw w Kongresie, w którym przewaga partii opozycyjnej będzie tak wielka jak nigdy w bieżącym stuleciu.

Według niepełnych danych z końca tygodnia skład nowego parlamentu amerykańskiego jest następujący:

SENAT: demokratów 61 albo 62, republikanów 35 lub 34 (nierozstrzygnięty był wynik głosowania na kandydata do senatu w stanie Wyoming).

Dwóch senatorów wybiorą mieszkańcy Alaski w dniu 25 bm.

IZBA REPREZENTANTÓW: 256 demokratów i 133 republikanów.

Niezany był jeszcze wynik walki o pozostałe 21 miejsc. Niekompletne dane dawały przewagę 16 kandydatom republikańskim i 5 kandydatom demokratycznym.

Możliwości i potrzeby

Z obrad Wojewódzkiej Rady Narodowej

(Inf. wł.)

W dniu wczorajszym, w sali Garnizonowego Klubu Oficerskiego w Poznaniu, rozpoczęła się IV Sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Na wstępie obrad przewodniczący Prezydium WRN — Fr. Szczerbal wygłosił referat na temat wyników minionego półrocza gospodarczego i budżetu przyszłorocznego.

Mówca stwierdził m. in., że dochody rolników w ciągu minionego półrocza wzrosły o 14 proc. w porównaniu z tym samym okresem w r. 1957. Pieniądże te częściowo wcielono do budżetu państwa, częściowo do budżetu wojewódzkiego, częściowo do budżetu powiatowego.

Na tym tle kontrastuje realizacja planów odstaw i spłaty podatków przez rolników. Według relacji przewodn. WRN, wiesz zalega jeszcze w odstawie z ponad 2 tysiącami ton żywności. Z obowiązku tego nie wywiązało się około 24 tysięcy gospodarstw. Dodać trzeba, że połowa tych zaległości ciąży na powiatach wschodnich.

Wielkim dobrodziejstwem dla naszego województwa okazał się fundusz interwencyjny. Wynosi on 28 mln. zł. Do końca września wydano już 26 mln. z tego 10 mln. zł. na rozwój przemysłu terenowego. Dzięki funduszowi zatrudniono do tej pory 600 osób (zaopatrzenie wynosi do końca roku 3770 osób). W omawianym okresie ożywiło się też budownictwo mieszkaniowe.

Lecznictwo otwarte — stwierdził przew. Fr. Szczerbal — jest już dostatecznie zaopatrzone. Nie znaczy to wcale, że stan obecny jest dobry. Przeciwnie przypada 6 tysięcy mieszkańców na 1 ośrodek zdrowia, z wyjątkiem powiatu kępińskiego, wolsztyńskiego i kilku innych, gdzie ta przeciętna wynosi jeszcze 12 tysięcy. Aby zlikwidować te białe plamy, trzeba pobydować jeszcze 30 ośrodków.

Sytuacja w szkolnictwie jest poważna. O ile w ub. ro-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Posłowie Wielkopolski w sejmowej dyskusji (Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu“)

Wczoraj, pierwszy dzień obrad jesiennych sesji Sejmu odbywał w wystąpieniu posła z Wielkopolski. Sprawa, nad którą toczyła się szczególnie ożywiona debata — był rządowy projekt ustawy o szkolnictwie wyższym; atmosfera dyskusji — gorąca, polemiczna, typowa argumentacyjna, a zakres wypowiedzi — dość szeroki, nie ograniczający się bynajmniej do problematyki ściśle naukowej, czy dydaktycznej.

Posel Kazimierz MAJ, reprezentujący jaroński okręg wyborczy — mówił m. in. o społecznym i kulturalnym oddziaływaniu placówek szkolnictwa wyższego na teren, w którym się one znajdują. Nowa ustawa, zdaniem pos. Maj, pozwoli podnieść pracę wyższych uczelni na wyższy poziom i przyczyni się do ich demokratyzacji, co oczywiście nie pozostanie bez wpływu na rozwój życia społecznego i kulturalnego tego regionu, w którym znajduje się uczelnia. Pos. Maj wskazywał następnie na rolę, jaką odegrać mogą studenckie kółka naukowe oraz posiadające bogatą tradycję akademickie związki regionalne, które niegdyś dawały często inicjatywę pionierskiej działalności kulturalno — oświatowej, czy społeczno-gospodarczej w takich regionach, jak Śląsk Cieszyński, Podhale, czy inne. Ustawa pozwala na tworzenie się tego rodzaju organizacji, umożliwiających samemu ścisłemu wiązaniu się młodzieży akademickiej z jej macierzystym terenem.

Posel Maj wysunął również szereg postulatów — m. in. domagał się szybkiego uregulowania, w drodze ustawy — spraw wyższego szkolnictwa artystycznego, zorganizowania wydziałów dla pracujących przy niektórych uczelniach oraz podjęcia odpowiednich kroków w kierunku zapewnienia większego niż dotychczas udziału młodzieży robotniczej i chłopiejskiej w wyższych szkołach artystycznych.

Posel Zygmunt NOWAKOWSKI z Poznania, który przed dwoma tygodniami miał na temat projektu ustawy o szkolnictwie wyższym półtoragodzinne przemówienie w sejmowej Komisji Oświaty i Nauki — zgłosił wczoraj do projektu 4 poprawki. Wystąpienie pos. Nowakowskiego miało poważną siłę argumentacyjną, nie objęło jed-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Komentarze

Gra kanclerza

Ujawnione na tle propozycji reorganizacyjnych sprężności wśród głównych mocarstw członków Paktu Północno-Atlantyckiego usiłuje na swój sposób wykreślić kanclerz Niemieckiej Republiki Federalnej — Konrad Adenauer.

Premier de Gaulle z myślą o wzmocnieniu politycznego i organizacyjnego kierownictwa NATO zaproponował — jak wiadomo — utworzenie tzw. „rady trzech”, składającej się z przedstawicieli USA, W. Brytanii i Francji; państwa te według propozycji francuskiej kierowałyby polityką państw zrzeszonych sojuszem atlantyckim.

Napotkało to od razu na silny i dość jednoznaczny opór Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii, które nie zamierzają i nie chcą dzielić swojej dotychczasowej roli i pozycji w ugrupowaniu państw zachodnich z ugrupowaniem państw międzyzwiązkowych. Francja generala de Gaulle'a.

Sprężność te jeszcze bardziej zaostrzają się wobec polityki Francji w stosunku do tzw. „Małej Europy”. Na polje to składa się — przypomnijmy — propozycja utworzenia przez sześć państw (Francja, Włochy, NRF, Belgia, Holandia i Luksemburg) tzw. wspólnego rynku (połączenie 6 państw w jeden obszar gospodarczy, przy zastosowaniu wspólnej polityki ekonomicznej wobec innych państw), a w dalszej perspektywie — utworzenie także wspólnoty politycznej.

To (wspólny rynek), jednak co być może, byłoby bardziej dogodne dla Francji, w żadnym wypadku nie odpowiada W. Brytanii, która — nie tając tego wcale — obawia się, że wprowadzenie wspólnoty gospodarczej sześciu państw zmniejszy znacznie odbiór jej towarów na tym obszarze.

Mało oczekiwanym sojusznikiem W. Brytanii w tej grze ekonomicznej, o wyraźnym zresztą podłożu politycznym, stały się Niemcy Zachodnie. Kanclerz Adenauer nie zamierza poprzeć bowiem Francji w jej coraz bardziej zdecydowanym dążeniu do utworzenia wspólnego rynku, jeśli de Gaulle nie zgodzi się na równoczesne utworzenie wspólnoty politycznej z pewnymi instytucjami ponadnarodowymi. De Gaulle zaś ani myśli zrezygnować, chociaż w części ze swych narodowych (i nie tylko) aspiracji.

W rezultacie mimowolnie obecnie najlepszy sojusznik W. Brytanii — kanclerz Adenauer usiłuje wystąpić w ramach NATO w roli mediatora. Pragnąc zaproponować problem lepszej konsultacji między państwami NATO oraz sprzeciwiając się utworzeniu kierownictwa trzech mocarstw w NATO, kanclerz bronić chce przede wszystkim swoich interesów. Nawet za cenę rezygnacji z wspólnego rynku kanclerz przeciwstawia się możliwości powstania takiej sytuacji, w której Niemcy Federalne zostająby zechnięte w sojuszu atlantyckim na dalszy plan. W tej chętniej grze sprzymierzeńcami Adenauera w obecnej sytuacji są USA i W. Brytania.

T. K.

Dobre perspektywy

Wizyta ministra Rapackiego w Oslo zakończyła się spotkaniem z młodzieżą studentką i skierowanymi do niej słowami: „Chcielibyśmy, aby te dążenia do zapewnienia pokoju w Europie oraz rozwinięcia przyjaznych stosunków i konkretnej współpracy między naszymi narodami podjęte były i kontynuowane przez młodzież obu krajów”.

Bez wątpienia — jeżeli młodzież nie tylko obu naszych krajów, ale młodzież całej Europy, a może nawet całego świata, ma korzystać z życia z poczuciem bezpieczeństwa, to czas już uczynić zasadniczy krok w kierunku, jaki wskazuje nie tylko plan Rapackiego, ale także tocząca już swe obrady konferencja genewska w sprawie przetrwania raz na zawsze doświadczeń z bronią jądrową. Zakończenie wizyty ministra Rapackiego w Oslo oraz początek genewskiej konferencji spotykały się w czasie; byłoby dobrze, gdyby spotkanie to nastąpiło także i w trzech. Idzie o to, że wizyta w Oslo osiągnęła — jak stwierdził minister Rapacki — zamierzony cel.

Rozmowy między obydwojema ministrami — Rapackim i Langem — wykazały, że mimo różnic ustrojowych, między Polską a Norwegią istnieją poważne możliwości współpracy — korzystnej dla obu stron, jak również dla sprawy pokoju i poprawy sytuacji międzynarodowej. Dodajmy, że między Polską a Norwegią panują także i inne różnice, poza ustrojowymi. Norwegia — jak wiadomo — jest członkiem Paktu Atlantycznego, podczas gdy Polska jest członkiem Układu Warszawskiego. Fakt ten w określony sposób determinuje granice naszej współpracy. Niemniej przeto, okazało się, że na gruncie wspólnego dążenia do polepszenia warunków bezpieczeństwa europejskiego można znaleźć pozytywne formy realizowania tej współpracy. Norwegia prowadzi politykę pokojową, zaś społeczeństwo norweskie — zdradza wielkie zainteresowanie dla planów rozbrojenia i dezatomizacji. Wydaje się, że realność planu Rapackiego przemówiła Norwegom do przekonania i do wyobraźni, czemu m. in. zawdzięczać należy dużą popularność jaką sobie plan ten zdobył w Norwegii.

Pomyślnie zadzierżgnięta współpraca polsko-norweska otwiera zarazem ciekawe perspektywy nie tylko przed naszymi dwoma krajami. Jest to bowiem pierwszy tego rodzaju przykład próby nawiązania bliższych kontaktów między dwoma małymi państwami na linii Wschód — Zachód, współpracy, która w rezultacie przyniesie może doniosłe wyniki.

T. R.

Wezwanie do czasowego zaprzestania doświadczeń nuklearnych

Doniosłe rezolucje Zgromadzenia Ogólnego NZ

Komisja Polityczna zakończyła debatę na temat rozbrojenia

NOWY JORK (PAP)
Po 4-tygodniowej debacie Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego NZ zakończyła debatę na temat rozbrojenia. 4 bm. wieczorem, Zgromadzenie Ogólne zaaprobowało szereg rezolucji w tej sprawie.

49 głosami przeciwko 9 przy 22 wstrzymujących uchwalono rezolucję państw zachodnich wzywającą uczestników konferencji w Genewie do zaprzestania doświadczeń nuklearnych na czas trwania obrad konferencji. Rezolucja wzywa również uczestników konferencji do nieszczęścia wysiłków celem zawarcia układu o wstrzymaniu doświadczeń nuklearnych pod skuteczną kontrolą międzynarodową.

Następnie Zgromadzenie uchwaliło 75 głosami przy trzech wstrzymujących się rezolucję w sprawie rozszerzenia Komisji Rozbrojeniowej

Z obrad Wojewódzkiej Rady Narodowej

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ku szkolnym na 1 izbę szkolną w miastach województwa przypadało 52,9 uczniów, to w tym roku — 54,4. Na wsiach zaś w roku ubiegłym 30,5, a w tym — 31,4. Dodac trzeba, że w 55 procentach izb szkolnych nauka odbywa się na dwie zmiany.

O projekcie budżetu i planie go sporządzonym na rok 1959 pisaliśmy przed kilku dniami i dlatego nie będziemy go tu bliżej omawiać. Przypomnieć tylko należy, że budżet wynosi 2.245 mln. zł, tak po stronie dochodów, jak i wydatków. Opiera się on przede wszystkim na środkach własnych; dotacje centralne wynoszą tylko 15,4 proc. (w roku bieżącym 28,6 proc.).

Koreferat w imieniu Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu WRN — wygłosił radny — BALASIEWICZ.

Dyskusję zapoczątkował radny Ładoś z Trzcianki. Po nim zabrał głos radny Chodkiewicz z Piły. Zwrócił on uwagę na niewłaściwą politykę wydawania pieniędzy w dziedzinie zdrowia. — Zdaniem mówcy — nie powinno się leczyć na koszt społeczeństwa tych ludzi, których choroba jest następstwem własnych wybryków lub pijanstwa.

O sprawach terenu mówił radny Nowak z Konina. Domagał się on lepszej komunikacji dla tamtejszego okręgu, budowy domu kultury, zwiększenia kredytów na elektryfikację wsi, na budowę osiedla itd.

Problem rozwoju rolnictwa poruszył radny inż. W. Kołodziejczyk z pow. kościańskiego. Wskazywał on na złożoność przyczyn — które hamują wzrost produkcji rolnej, na konieczność upowszechnienia wiedzy rolniczej i właściwego promieniowania naukowych instytucji rolniczych.

Dyskusja przeciągnęła się do wieczora.

W dniu dzisiejszym dalszy ciąg obrad. (P)

Olbrzymie demonstracje w Tokio

PEKIN (PAP)

Z Tokio donoszą, że we wtorek wieczorem odbyły się tam największe od wielu lat demonstracje mieszkańców stolicy Japonii, występujących zdecydowanie przeciwko proponowanej ustawie o rozszerzeniu uprawnień policji.

Rząd Kishi w celu przeforsowania wspomnianej ustawy postanowił działać wbrew obojętności procedurze. Gwałcąc normy praktyki parlamentarnej deputowani rządzącej partii liberalno-demokratycznej postanowili 4 bm. bez głosowania przedłużyć okres pracy parlamentu, by doprowadzić do uchwalenia poprawek do ustawy rozszerzającej uprawnienia policji.

Wywołało to potężny ruch protestów w całym kraju. Ponad 5 i pół miliona ludzi pracy uczestniczyło 5 bm. w wiecach i demonstracjach pod hasłem „nie dopuścić do przekształcenia Japonii w państwo policyjne”.

ONZ w roku 1959. W skład Komisji mają wejść — jak wiadomo — przedstawiciele wszystkich — 81 państw członkowskich ONZ. Obrady Komisji mają być zwołane przez Sekretarza Generalnego po konsultacjach z poszczególnymi państwami.

Tym samym stosunkiem głosów uchwalono rezolucję indyjsko-jugosłowiańską wyrażającą poparcie dla rozpoczęcia jących się 10 bm. w Genewie rokowań w sprawie znalezienia środków zapobieżenia atakowi przez zaskoczenie.

41 głosami została odrzucona rezolucja Indii i 13 innych państw wzywająca mocarstwa atomowe do przetrwania doświadczeń z bronią nuklearną do czasu zawarcia układu w sprawie kontroli porozumienia o przetrwaniu doświadczeń jądrowych i termojądrowych. Za rezolucją głosowało 27 państw, a 13 wstrzymało się od głosu.

Demokratyzacja systemu wyborczego w Bułgarii

SOFIA (PAP)

Korespondent PAP, red. Ikonowicz donosi:

We wtorek zakończyła się sesja jesienna Zgromadzenia Ludowego Bułgarii. Po wyczerpującej dyskusji, w której wypowiedziało się 40 deputowanych, uchwalono projekt 10 nowych ustaw. Zmierzają one przede wszystkim do umocnienia praworządności i dalszej demokratyzacji życia publicznego i politycznego kraju.

Zatwierdzone na sesji poprawki do ustaw wyborczych umożliwiają organizacjom politycznym i społecznym wysuwanie kandydatów niezależnie od wspólnej listy Frontu Patriotycznego. Tak więc obie partie polityczne — Bułgarska Partia Komunistyczna i Bułgarski Ludowy Związek Chłopski — oraz Dymitrowowski Związek Młodzieży Ludowej i inne organizacje wystawiające kandydatów na wspólnej liście mogą jednocześnie wysuwać swych kandydatów samodzielnie poza listą.



PREMIER CEJLONU PRZYJĄŁ AMBASADORA PRL

Premier Cejlonu S. Bandaranaike przyjął ambasadora PRL w Indiach i na Cejlonie — dr. Katz-Suecho. Tematem rozmowy były stosunki polsko-cejlońskie.

ARESZTOWANIA ALGERCYKÓW W PARYŻU

Komenda policji francuskiej podała do wiadomości, że w Paryżu i na jego przedmieściach aresztowano 80 Algierczyków.

WZROST CEN WE FRANCJI

We Francji w dalszym ciągu wzrasta koszt utrzymania. W okręgu paryskim nastąpiła nowa podwyżka cen artykułów spożywczych o 11 proc., m. in. wyrobów mięsnych, masła i owoców.

OLLENHAUER PONOWIE PRZEWODNICZĄCYM GRUPY PARLAMENTARNEJ SPD

Grupa parlamentarna SPD wybrała we wtorek na swego przewodniczącego Ericha Ollenhauera — przywódcę partii. Spośród 138 oddanych głosów Ollenhauer uzyskał 114. Przewodniczący grupy wybierany jest na rok.

„WYBORY” NA KUBIE

Jak wynika z doniesień agencji amerykańskich, znaczna część mieszkańców Kuby zbojkotowała wybory nowego prezydenta uważając je za antydemokratyczne. Ponad 250 tys. obywateli nie stawili się do punktów wyborczych.

ARESZTOWANIE PUŁKOWNIKA AREFA

Radio bagdadzkie opublikowało komunikat donoszący, że pułkownik Abdel Salem Aref, który niedawno został mianowany ambasadorem Republiki Irackiej w Niemczech Zachodnich, został aresztowany w Bagdadzie, gdzie powrócił bez zgody rządu irackiego.

Pożar w brukselskim porcie lotniczym

BRUKSELA (PAP)

4 bm. w późnych godzinach, w głównym hangarze brukselskiego międzynarodowego portu lotniczego nastąpiła eksplozja. Prawdopodobnie wybuchł podziemny zbiornik z paliwem. Hangar stanął w płomieniach.

Gdy kilkupiętrowy budynek zaczął płonąć, 10 osób wydostało się na dach. Wkrótce nad płonącym budynkiem ukazał się helikopter, który zabrał na swój pokład kilku ludzi znajdujących się na dachu. Pozostałe osoby zostały uratowane przez strażaków.

Łączne koszty budowy portu lotniczego wynoszą ponad 5.000.000 funtów szterlingów czyli 740.000.000 franków belgijskich. Port lotniczy (nie wykonany całkowicie) został otwarty w czasie EXPO-58.

Po oświadczeniu min. Rapackiego

Dwa etapy realizacji planu strefy bezzatomowej w opinii prasy zachodniej

LONDYN (PAP)

Większość najpoważniejszych dzienników angielskich zamieszcza obszernie sprawozdania z wtorkowej konferencji prasowej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych PRL. „Neue Rhein - Zeitung” podkreśla, że min. Rapacki modyfikując swój plan uwzględnił życzenia mocarstw zachodnich. „Koelnische Rundschau” w krótkim komentarzu wyraża pogląd, iż rozszerzone propozycje polskie zmierzają do przeszkolenia atomowym zbrojeniom Bundeswehry.

Korespondent dziennika „Times” w Warszawie stwierdza, że „minister Rapacki przedstawił nową wersję swego planu, mającą na celu wyjście na spotkanie obiektem zachodu wobec pierwotnego sformułowania tego planu”.

Dyplomatyczny komentator „Timesa” analizuje nowe elementy w planie Rapackiego oświadczając, że zmierzają one do zapewnienia lepszej „równowagi sił” w Europie.

„Daily Telegraph” po zreferowaniu nowych propozycji min. Rapackiego pisze, że „w Londynie uważa się, iż propozycje te niewiele wnoszą nowego”. „Daily Worker” jest zdania, że Polska podjęła nową, poważną inicjatywę polityczną, którą należy — ocenić jako kompromis wobec zachodnich przeciwników planu Rapackiego.

PARYŻ (PAP)

Również francuska prasa obszernie informuje o deklaracji min. Rapackiego i jego nowych propozycjach. W depeszy z Warszawy dziennik „Figaro” ocenia nowe propozycje jako „prawdziwą ofensywę dyplomatyczną podjętą przez Polskę w porozumieniu z jej sojusznikami i mającą na celu zaktualizowanie słynnego planu noszącego nazwisko polskiego ministra spraw zagranicznych”.

BERLIN (PAP)

Prawie wszystkie środowiska zachodniemieckie zamieszczają agencyjne doniesienia o konferencji prasowej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych PRL. „Neue Rhein - Zeitung” podkreśla, że min. Rapacki modyfikując swój plan uwzględnił życzenia mocarstw zachodnich. „Koelnische Rundschau” w krótkim komentarzu wyraża pogląd, iż rozszerzone propozycje polskie zmierzają do przeszkolenia atomowym zbrojeniom Bundeswehry.

W rzeczowym komentarzu „Neue Rhein-Zeitung” podziwia energię polskiego ministra spraw zagranicznych, jego „wytrwałość ale zarazem i elastyczność”. Po szczegółowym zreferowaniu istoty nowych propozycji polskich dziennik oświadcza: „jedna rzecz nie ulega wątpliwości — zwiększenie tempa i zakresu zbrojeń atomowych nie zwiększa bezpieczeństwa narodów Europy. Natomiast rozbrojenie etapami, tak jak obecnie proponuje Rapacki, mogłoby się okazać właściwą drogą. Zachód ma obecnie jeszcze raz okazję do gruntownego przeanalizowania propozycji polskich”.

Wypowiedź rzecznika Foreign Office

LONDYN (PAP)

Jak donosi londyński korespondent PAP, w środę podczas konferencji prasowej w Foreign Office szereg korespondentów zagranicznych wystąpiło z pytaniami dotyczącymi „nowej wersji planu Rapackiego”. Odpowiadając na pytanie korespondenta agencji France Presse rzecznik Foreign Office — Brown odczytał następujące oświadczenie:

„Jesteśmy w posiadaniu wiadomości o konferencji prasowej pana Rapackiego, podczas której miał on mówić o zrewidowaniu wersji planu przedstawionego w lutym. Jak dotychczas jednak nie otrzymaliśmy ze strony rządu polskiego żadnej oficjalnej informacji o jakichś nowych propozycjach. Oczywiście każdą nową propozycję musielibyśmy przestudiować i odbyć w tej sprawie konsultacje z naszymi sojusznikami”.

Rzecznik dodał dalej, że Foreign Office został poinformowany o konsultacjach, które minister Rapacki odbył ostatnio w Oslo z rządem norweskim.

13 dzień procesu E. Kocha

(Dokończenie ze str. 1)

Prusach Wschodnich oświadczył w swych zeznaniach, że już wtedy Koch zalecał bezwzględnie likwidację Żydów i „odepchnięcie polskości w kierunku wschodnim”. Kazał on w Prusach zmienić wszystkie polskie nazwy miast i wsi na niemieckie. W latach okupacji Koch domagał się bezwzględnie wyniszczenia polskiej inteligencji w okręgu białostockim.

Po przerwie sąd przystąpił do przesłuchiwanie dalszych świadków. Bolesław Jędrzejewski z Płocka mówił o represjach stosowanych przez okupanta wobec przedstawicieli inteligencji i duchowieństwa. Tak np. aresztowany został a następnie zesłany do obozu w Działdowie biskup Diecezji Płockiej — Nowowiejski.

Następny świadek rolnik Leon Sobółka z gminy Bodzanów opowiedział sądowi o bestialskich egzekucjach dokonanych na Polakach. Zwyrodniali hitlerowscy zandami zmusili wówczas polskich sołtysów z tej gminy do wykonania makabrycznej roli katów, wieszających swych rodaków. Potworną scenę tej egzekucji podkreślał fakt, że szubienica wykonana została z kościelnego krzyża.

Ostatni w tym dniu świadek Ellasz Neumann z Płońska — człowiek, który stracił kilkudziesięciu członków swej rodziny — mówił o prześladowaniu Żydów i masowych mordach dokonywanych na terenie Płońska. Obok perfidnego poniżania godności ludzkiej, co przejawiało się w zakazie chodzenia po chodnikach, obowiązu kłaniania się każdemu Niemcowi, nagminnie były wypadki kałowania Żydów i zabijania ich bez żadnej przyczyny. Świadek stwierdza, że z 7 tys. Żydów mieszkańców Płońska ocalały zaledwie jednostki.

Po zeznaniach św. Neumana sąd ogłosił przerwę do dnia 6 bm.

Posłowie Wielkopolski w sejmowej dyskusji

(Dokończenie ze str. 1)

nak węzłowych spraw objętych tematyką ustawy. Zgłoszone poprawki nie zostały utrzymane. Dotyczyły one wpływu władz uczelnianych na mianowanie wżgl. odwoływanie pewnych kategorii samodzielnich pracowników naukowych, wpływu rad wydziałowych na niektóre decyzje rektorów oraz zagwarantowania praw administracyjnych pracownikom wyższych uczelni.

Wreszcie poseł prof. Henryk JABLONSKI, sekretarz Polskiej Akademii Nauk, reprezentujący ziemię ostrowską — dokonał krótkiej oceny projektu ustawy, stwierdzając m. in., że jako całość odpowiada on wszystkim postulatom wysuniętym przez gronę pedagogiczne, a co ważniejsze — odpowiada interesom nauki i studium młodzieży.

Dla niejednego prawdziwą rewelacją były niektóre dane przytoczone przez pos. Jerzego BUKOWSKIEGO z Warszawy, a dotyczące zakresu inwestycji w resorcie

Nieudana próba z rakieta „Thor”

NOWY JORK (PAP)

W środę rano w bazie lotniczej na przylądku Canaveral na Florydzie wystrzelono rakieta średniego zasięgu „Thor”. Jak wiadomo, rakieta ta jest używana przez amerykańskie władze wojskowe do wystrzeliwania w przestrzeń kosmiczną satelitów ziemi i księżycy.

Sródowny eksperyment nie udał się. W 30 sekund po starcie rakieta eksplodowała w powietrzu, a jej szczątki spadły częściowo na teren poligonu częściowo zaś do oceanu. Jak podkreśla agencja AFP, jest to piąty wypadek w ciągu ostatniego miesiąca eksplozji w powietrzu tego typu rakiet.

Strauss domaga się wzmocnienia zbrojeń NRF

BONN (PAP)

Jak donosi prasa zachodniemiecka minister obrony NRF — Strauss, w przemówieniu wygłoszonym w tych dniach na zebraniu przedwyborczym CDU w Monachium domagał się prowadzenia „decydowanej polityki obrony w ramach NATO”.

Wiecej uwagi dla spraw rent

Wśród dziesiątków listów jakie otrzymuje codziennie redakcja, pokazują cyfrę stanowiącą, poruszającą problem emerytur. „Zapewniano nas, że pośrednictwem prasy i radia, że ani jeden rencista nie zostanie z dniem 1 lipca bez renty. Skończył się październik, a my renty nie otrzymujemy”. — pisze m. in. jedna z Czytelniczek z Rychna pow. Kępno.

Wydział Rent i Pomocy Społecznej Prez. WRN w Poznaniu udzielił nam w tej sprawie następujących wyjaśnień: Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa, zakłady pracy były zobowiązane już w czerwcu br. sporządzić listy zatrudnionych wówczas emerytów, a obecnie całkowicie zwolnionych, podając zarazem wysokość zarobków za ostatnie trzy miesiące. Niestety nie wszystkie zakłady zrobiły to w terminie, a niektóre nie zrobiły tego w ogóle. Stąd wytworzył się początkowy chaos, powodujący w konsekwencji szereg skarg i zażaleń. Pomimo tych trudności Wydział Rent i Pomocy Społecznej Prezydium WRN w pierwszej fazie ustalił wysokość emerytury i niezwłocznie zaczął wypłacać, ponad 6 tys. osobom. Rozpatruje się również około 1200 wniosków o podwyżkę już ustalonych wymiaru emerytury.

Odmienne przedstawia się problem osób, które dotychczas emerytury nie pobierały, a w czerwcu br. przeszły w stan spoczynku. Tu trudności wynikają m. in. stąd, że wielu zainteresowanych nie orientuje się jakie należy złożyć pisma i dokumenty do Wydziału Rent właściwej rady na rodowej, aby uzyskać emeryturę.

Przechodzący na emeryturę zobowiązani są dołączyc do pisma następujące dokumenty: dokument urodzenia, dowody zatrudnienia (za okres powojennej pracy w oryginalach, a przedwojennej i okupacji, z braku tychże, wystarczy oświadczenie dwóch świadków zatrudnionych w tej samej firmie co wnioskodawca i posiadający dowód zatrudnienia), ankietę potwierdzoną przez właściwe przeżydnio albo komitet blokowy, a stwierdzającą, że petent nigdzie nie pracuje i nie posiada innych źródeł dochodu.

Omówione tu dokumenty są niezbędne do obliczenia wysokości wymiaru renty. Brak ich powoduje opóźnienie w jej wypłaceniu. Tyle oficjalnego wyjaśnienia urzędu. Do nas tymczasem nadal napływają listy czytelników skarżących się na zaniechania w wypłaceniu rent. Wynika z nich, że nie tylko omówione wyżej argumenty są powodem tych kłopotów. Problem ten sygnalizujemy i prosimy wszystkie kompetentne w tym względzie czynniki o baczniejszą dla spraw rent uwagę!

(za)

Wydział Nauk Technicznych utworzono przy PTPN

Najstarsze w kraju Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk rozszerzyło ostatnio swoje agendy. Powołany został do życia nowy, z kolei piąty, Wydział Nauk Technicznych — w związku z coraz większym rozwojem tej dziedziny wiedzy. Skład nowego Wydziału ukonstytuuje się w najbliższych dniach.

Nowy Wydział postanowiono utworzyć na odbytym ostatnio walnym zebraniu PTPN, w którym wzięło udział 76 członków. Obradowano na podstawie zmienionego nowego statutu, który zniósł ograniczenie liczby członków, co pozwoliło wprowadzić do Wydziału Towarzystwa większą niż dotychczas ilość naukowców. Walne zebranie wybrało następnie Prezydium Zarządu, zmieniając dawny, po upływie 3-letniej kadencji. Skład nowego Prezydium jest następujący: prezes prof. dr Kazimierz Tymieniecki, I sekretarz prof. dr Alfred Ohanowicz, II sekretarz prof. dr Stefan Barbacki, sekretarz generalny prof. dr Antoni Horst, zastępca sekr. gener. prof. dr Witold Jakóbczyk, naczelny redaktor wydawnictw PTPN dr

W poszukiwaniu odpowiedzi

Zbliża się druga rocznica powstania rad robotniczych — załóżka dzisiejszego samorządu robotniczego. Pamiętamy chyba jeszcze burzliwe zebrania załóg sprzed dwóch lat, dyskusje nad pierwszymi statutami rad, nad ich kompetencjami, uroczyste wybory i pierwsze posiedzenia. Tłumnie przybywali na nie robotnicy. Pilnie obserwowali pierwsze poczynania swych przedstawicieli. Dlaczego dziś tak nie jest? Dlaczego spadło zainteresowanie niektórych załóg pracą samorządów, a na konferencjach robotniczych zabierają głos coraz rzadziej?

Spróbujmy na te pytania odpowiedzieć.

Różne są motywy ludzkich poczyną. Nie wszyscy robotnicy którzy w październiku, listopadzie i grudniu 1956 r. tak gorąco opowiadali się za powstaniem rad, mieli na myśli rozszerzenie idei demokracji robotniczej w fabrykach. Duża ich część interesowała się radami tak długi, dopóki chodziły gadki, iż rady — to natychmiastowe podniesienie płac, to 13 pensja, to możliwość dyktowania kierownictwu obsady stanowisk, rozluźnienie norm itd. Gdy nadzieje nie spełniły się, lub spełniły w stopniu niedostatecznym, zainteresowanie radami osłabło.

W redakcji zachowały się listy i notatki z tego okresu.

Rozczarowanie tej części załóg pogłębiło się, gdy rady za częły uchylać regulaminy pracy, obiboków i bumelanów karać, mówić o potrzebie wzmoczenia wydajności pracy itp..

Bardzo dużo robotników wiało zało z powstaniem rad nadzieje na rychłe usunięcie różnych narosłych latami bolączek w fabryce. Bolączek rzeczywistych lub urojonych, związanych najczęściej z indywidualną pozycją danego robotnika w zakładzie i jego miejscem pracy. Okazało się jednak, że rady tymi indywidualnymi bolączkami się nie zajmują, że koncentrują się na problemach dla zakładu najważniejszych, a nie zawsze temu czy innemu pracownikowi bliskich i zrozumiałych. Rady z kolei nie zawsze uważały za swe najważniejsze zadanie takie ustawienie administracji i dozoru technicznego, aby ten, bez biurokratycznej mitręgi, szybko i z sercem tyłające indywidualnych bolączek usuwał. Brak doświadczenia nie pozwalał radom także na przełożenie zawilgłych cyfr np. bilansu rocznego na język prostszy, dostosowany do poziomu wykształcenia matematycznego przeciętnego członka załogi. Stąd trwające do dziś rozmiłanie się: rady dziwią się, że poważna część załóg nie interesuje się ich pracą, a załogi z kolei mają żal do rad, że ich „nie czuć” w zakładach, że idą „na pasku” dyrekcji itp.

Są także i inne przyczyny milczenia.

W wielu fabrykach, rady od pierwszej chwili spotkały się z nieufnym, podejrzliwym stosunkiem części aktywów społecznego i administracji. Aktyw ten dopatrywał się w istnieniu rad zagrożenia swych dotychczasowych pozycji w zakładzie. Znałe są przecież próby rozwiązywania rad. (Jeszcze nawet w tym roku, w toku I konferencji samorządu robotniczego!) Czyż stanowisko tej części aktywów nie udzielało się także załodze? Szczególnie, gdy radom przyszło rozwiązywać wiele spraw niepopulanych, które na nie tak chętnie zrzucano? Tu leży także przyczyna osłabienia wielu rad.

Co prawda w nielicznych przypadkach nieufność ta była uzasadniona. Tu i ówdzie do rad robotniczych — obok ludzi znanych, ofiarnych i przodujących — dostali się także różnej maści krzykacze i de-

„Tysiąc szkół na Tysiąclecie”

Dwie dokumentacje w czynie społecznym...

Do redakcji „Głosu” wpłynął odpis listu skierowanego przez Wojewódzkie Biuro Projektów w Poznaniu do Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego. W piśmie tym czytamy:

„...W ramach społecznej akcji „1000 szkół na Tysiąclecie” projektanci Wojewódzkiego Biura Projektów zadeklarowali opracowanie w czynie społecznym pełnych dokumentacji dla dwóch szkół podstawowych na terenie wojew. poznańskiego. W związku z tym uprzejmie proszę o udzielenie zlecenia na powyższe opracowanie ze wskazaniem lokalizacji oraz dostarczeniem założeń.

Dyrektor
Inż. Bolesław WĄSKSI

Jedną z dokumentacji zostanie wykonana w pracowni inż. Szilajtisa z udziałem architektów Woźniaka, Malanowskiego i Szymankiewicza, druga w pracowni inż. Machnacza z udziałem architekta Wiercińskiego. Trzeba dodać, iż wartość zadeklarowanych przez pracowników Wojewódzkiego Biura Projektów czynów, przeciętnie licząc, wynosi około 200 tys. zł. (cz)

...i budowa
jednej szkoły

Realizując hasło — „Zbudujemy 1000 szkół na Tysiąclecie” — liczne zakłady pracy, instytucje i organizacje w Poznaniu i województwie składają meldunki o podjęciu zobowiązań.

Związek Zawodowy Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego, Zarząd Okręgu w Poznaniu przekazał do tej chwili na konto budowy szkół — 61 tys. zł. Spośród zakładów na wyrównanie zasługują Orzechowskie Zakłady Przemysłu Sklejek, które ofiarowały już 50 tys. zł na ten cel. Załoga nadleśnictwa w Czarniejewie złożyła 3 tys. zł. Pracownicy Przedsiębiorstwa Leśnych Produktów Nierodzących „Las”, w Poznaniu, oprócz jednorazowej wpłaty 500 zł, zobowiązali się przekazywać w ciągu całego roku 1959 — 0,5% od swoich poborów miesięcznych.

Członkowie Ognisk ZNP nr 17 i 22 oraz pracownicy Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu postanowili opodatkować się w wysokości od 0,25% poborów brutto w okresie od 1 listopada br. do 31 grudnia 1959 r.

PZGS w Gostyniu podjął inicjatywę zbudowania jednej szkoły wiejskiej. Natomiast poszczególne GS-y w pow. gostyńskim zadeklarowały roczną składkę w wysokości 1.000 złotych. (an)

magodzy. W toku wyborów obliczali oni załogom — naszym Zagłoba Szwedom Niderlandy — złote góry. Obietnice tych zrealizować było nie sposób. Tym bardziej, że nieraz aktyw, zamiast czynnie angażować się w takich wypadkach w wyjaśnianie i publiczną walkę z nieodpowiedzialnymi i niedostatecznymi radami, bardzo często wycofywał się na wygodne pozycje obserwatora.

Wertując stare zapiski znalazłem notatkę z ubiegłorocznej narady w Gnieźnie. Na pytanie dlaczego w zakładach O. dotychczas nie powstała rada robotnicza odpowiedziano, iż załoga nie życzy sobie tego. Urzędnicy mówią bowiem do robotników: „Poczekajcie, jak będzie rada to was dopiero weźmie za twarz!”

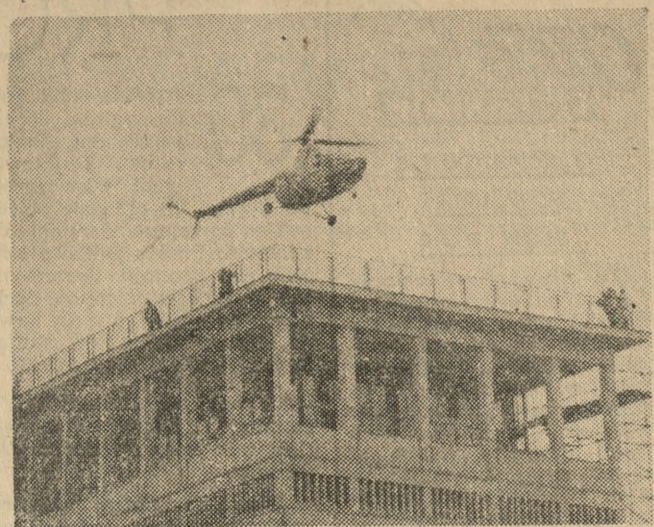
Stare to są czasy bo stare, lecz nie uwzględniając ich, trudno zrozumieć przyczyny dzisiejszego stanu rzeczy.

Mija dwuletnia kadencja rad. Zbliżają się wybory. Warto wydać się zebrać — w każdym zakładzie z osobna — sumę dwuletnich doświadczeń. Dobrych i złych. Warto zastanowić się co zrobić, aby w przyszłej kadencji wieść rady z załogą była ścisła i trwała. Samorząd bowiem zbiera się raz na 3 miesiące a rada musi pracować codziennie. Niewątpliwie duże znaczenie będzie miał skład osobowy rady. Do tychczas z reguły nie przestrzegano punktu ustawy mówiącego, iż w składzie rady winno być znaleźć co najmniej dwie trzecie robotników. W niektórych radach robotnicy stanowią mniejszość. Stąd i w dyskusjach na konferencjach samorządu wielu fabryk, robotnicy to rodziny. Nie przeceniając bynajmniej roli składu socjalnego rady w utrzymaniu więzi z załogą przyznać trzeba, iż jest ona czasem decydującą. Miejsce pracy, kąt patrzenia na pewne sprawy, język, mają tu duże znaczenie. Robotnik robotnika prędzej zrozumie.

I na koniec jeszcze jedna uwaga. Wydaje się, że spadek zainteresowania załóg radami jest w jakimś sensie także naturalnym procesem. Rady straciły już bowiem swój wabik nowości, świeżości. Dziś wiadomo już dokładnie co i jak. Niemniej załogi zdają sobie sprawę, że rady — mimo iż być może nie we wszystkim spełniają ich życzenia i nadzieje — są przedstawicielstwem robotniczym, partnerem w zarządzaniu przedsiębiorstwem.

Dobrze się także stało, że projekt nowej ustawy o samorządzie robotniczym wysunęły przez Plenum CRZZ, rozgranicza i wyrażnie precyzuje kompetencje rady jako ciała roboczego, realizującego uchwały KSR i pracującego na codzień z załogą. Konkretna znajomość obowiązków i sumy zdobytych doświadczeń, pozwoliła bowiem radom na wypracowanie również konkretnych form codziennej więzi ze swymi wyborcami. Tej więzi, która wysuwa się w tej chwili na czoło wszystkich problemów samorządu, która tak mocno akcentuje XII Plenum KC Partii.

Piotr CHOJNACKI



4 bm. odbyła się w Warszawie, na dachu Grand Hotelu przy ulicy Kruczej, próba lądowania śmigłowca. Zgodnie z planami dyrekcji hotelu, od połowy przyszłego roku zakupiony przez „Orbis” śmigłowiec będzie przewoził gości hotelowych z lotniska na Kruczą.

Na zdjęciu: Śmigłowiec podchodzi do lądowania na dachu hotelu.

CAF — fot. Uchymiak

List ze Szczecina

- * Poznaniacy w grodzie Bogusława
- * Operetka „w pieluszkach”
- * Pierwsze dziesięciotysięczniki

Grodz Bogusława — prastary Szczecin oddalony jest od stolicy Wielkopolski o niecałe 220 km. Po ciąg pośpieszny pokonuje tę trasę w ponad 3 godziny. To sąsiadstwo terytorialne jest bynajmniej nie bez znaczenia dla szerokiej komunikatywności Szczecina z Poznaniem. Od kilku lat, notuje się dość ożywioną migrację ludności z Poznania do Szczecina i odwrotnie. Jak wykazały statystyki, gros mieszkańców Szczecina rekrutuje się właśnie z poznaniaków. Procentowo rzecz biorąc poznaniacy przewyższają nawet repatriantów ze Wschodu.

Szczecin w chwili obecnej liczy blisko ćwierć miliona mieszkańców. Sądząc po przyroście naturalnym (największy wśród miast Europy), wkrótce Poznań pod względem ilości mieszkańców będzie poważnie zagrożony.

W zburzonym w 40 proc. Szczecinie, trwa obecnie in-

tensywna budowa. Powstają nowe zakłady, osiedla. Sładem Warszawy w Szczecinie od ponad roku „żyje” śródmiejska dzielnica mieszkaniowa z 1500 muranowskimi blokami. W trakcie budowy znajduje się także osiedle JK.

Czynne są trzy teatry, dwa dramatyczne i jeden dla dzieci „Teatr Lalek Pleciuga”.

Od kilku miesięcy szczecińskich melomanów podbija piękna muzyka i śpiewem operetki na ul. Potulickiej. Mimo krótkiego żywota, ambitny zespół prowadzony przez mgr. Jacka Niechewskiego i reż. Wajdę (nie tego z filmu), potrafił już wystawić trzy operetki w tym „Cnotliwa Zuzanna” — Gilberta, „Kraję Uśmiechu”. Braki materii operowej starają się tu załatwić przez sprowadzanie Opery Bytomskiej czy Warszawskiej. Teatry dzięki kierownictwu dyr. Rodziewicz i ciekawemu sztukom (obecnie wystawiana jest sztuka Szekspira „Sen nocy letniej”), z każdym dniem zdobywają nowych sympatyków Melpomenie.

Sprawę uniwersytetu w Szczecinie rozważano i jeszcze się rozważa. Wszystkie jednak znaki na niebie i ziemi świadczą raczej za tym, że w najbliższej przyszłości Szczecin nie doczeka się placówki humanistycznej. Gdzieśkolwiekś mówi się o powodzeniu założenia filii Wydziału Historycznego Uniwersytetu Poznańskiego. Wszystko są to jednak sprawy w sferze dyskusji.

Największy zakład Szczecina, stocznia, stale się rozwija. Buduje się w niej statki dla wielu krajów Europy i Azji. M. in. ostatnio nadeszły zamówienia od armatorów Indonezji, Izraela, Turcji, ZSRR, Iraku, ZRA i innych państw. Obecnie w stadium końcowych prac znajduje się budowa pierwszych 10-tysięczników. Położenie stępki pod pierwszy 10-tysięcznik ma nastąpić w tym miesiącu.

W Załomiu pod Szczecinem buduje się wielki kombinat elektrotechniczny. Na przedmieściu Szczecina, Pomorzanych, powstaje nowoczesniejsza elektrownia w kraju. Pierwsze dwa turbozespoły ruszą za trzy lata. Jeszcze jeden zakład niedawno powstał — fabryka motocykli. Po usprawieniu produkcji taśmowej i wyremontowaniu hali montażowej i innych sal, projektuje się dostarczanie na rynek krajowy w ciągu najbliższych kilku lat ponad 20 tys. maszynowych motocykli „Junak”. W 1959 roku fabrykę motocykli w Szczecinie opuści pierwsza partia 100 samochodów małoditrazowych „Smyk”.

Marek ŻUKOWSKI

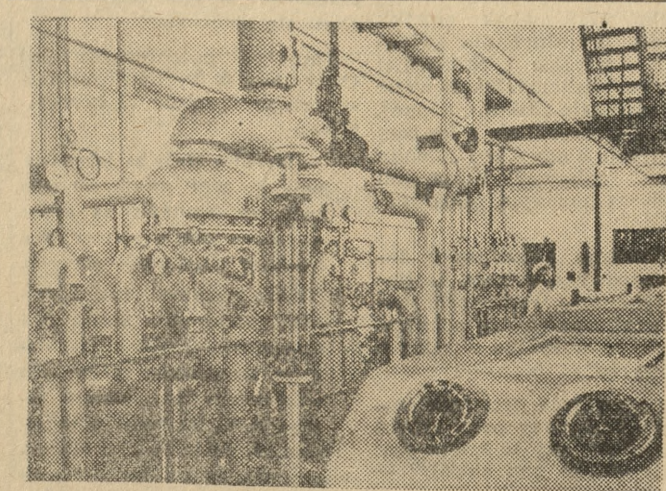
Przechadzka losia w Szczecinie

Mieszkańcy Szczecina przeżyli niebywałą sensację. W Parku im. Jana Kasprowicza — łączącym się bezpośrednio z Puszcą Wkrzańską — a więc w centrum miasta, ukazał się los.

Istnieją dwie możliwości, tłumaczące pojawienie się losia. Pierwsza: zwierzę, dotychczas niezauważone, od wielu lat przebywało w bagnistych, przygranicznych partiach Puszczy Wkrzańskiej, do której rejs naukowy dotychczas — ze względu na graniczny charakter lasu — nie docierał.

Druga wersja — to przypuszczenie, iż los przez lasy Wielkopolski i tereny nadnoteckie przywędrował z rezerwatu Puszczy Kampinoskiej. Losie są dobrymi pływakami i znane są z odbywania dalekich wędrówek. Naukowcy prowadzą dalsze badania w tym zakresie. Wszystko wskazuje na to, iż okolice Szczecina będą musiały być uznane za jeszcze jedno naturalne stanowisko losia w Polsce.

(ZAP)



W radzieckim przemyśle spożywczym z powodzeniem wprowadzono metodę ekstrakcyjną otrzymywania oleju z różnych nasion. W Leningradzkim Kombinacie Tłuszczowym utworzono oddział ekstrakcyjny. Metoda ta pozwoli kombinatowi z tej samej liczby surowca uzyskać dodatkowo 600 ton oleju ze słonecznika rocznie.

Na zdjęciu: Ogólny widok oddziału.

CAF

Ze zdumieniem wyczy-
tałem w „Głosie Wiel-
kopolskim” o pomysły zbu-
dowania na miejscu daw-
nego Fortu Grollmanna
gmachu radiostacji, który
przecież może stanąć gdzie-
kolwiek i w jakiegokolwiek
innej dzielnicy. Natomiast
w swym wyniosłym i pięk-
nym położeniu, podkreśl-
nym spadkiem terenu miej-
sce po forcie Grollmanna,
nadaje się dla wielkiej,
monumentalnej budowli,
dla ciekawego rozwiązania
architektonicznego - urba-
nistycznego. W konsekwencji
wielkiego rozwoju gospo-
darczego Poznania win-
nien mieć miejsce i rozwój
miasta jako ośrodka kultu-
ry polskiej. Dlatego też
na tym terenie pogrollman-
nowskim, moim zdaniem,
należałoby wybudować
wielki monumentalny
gmach muzeum narodowe-
go, aby w nim wreszcie po-
łączyć wszystkie zbiory
muzealne obecnie dzia-
łami rozrzucone w kilku bu-
dynkach. Gmach ten na
najwyższym piętrze mia-
łby pod szklanym dachem
urządzoną galerię dość
licznych dzieł sztuki pla-
stycznych z naszej i obcej
historii tych sztuk.

Po drugiej stronie torów
tramwajowych od oma-
wianego miejsca jest rów-
nież wspaniały teren do
zbudowania drugiego re-
prezentacyjnego gmachu
np. opery na 3000 miejsc.
Oczywiście część tego te-
renu aż do ul. Dzierżyńskie-
go należałoby estetycznie
zniewelować, wydłużając
wspaniałą perspektywę za-
budowy na całą długość
ul. Marchlewskiego nawet
poza Wartę. Ul. Marchlew-
skiego stałaby się w ten
sposób ciekawym fragmen-
tem Poznania oraz głów-
ną jego promenadą i aleją
defilad. Już obecnie jest to
najprzyjemniejszy i naj-
piękniejszy teren do miej-
skich spacerów, kończący
się z drugiej strony ma-
lowiczymi widokami z mo-
stu Marchlewskiego.

Z tytułu Międzynarodo-
wych Targów — Poznań
jako reprezentacja nasze-
go gospodarstwa społecz-
nego i zarazem miejsce po-
ważnej imprezy międzyro-
dowej, nie tylko nie ma
że być bardziej po maco-
szemu traktowany od sa-
mej stolicy, lecz nawet wi-
nien mieć wydatną pomoc
finansową na wszelkie stra-
ny, godną tej reprezenta-
cji rozwój. Sądzę, że czas
położyć kres temu zanie-
dbaniu i przede wszystkim
fundusze płynące z Wiel-
kopolski na SFOS w cało-
ści przeznaczyć należy na
europeizację i rozbudowę
Poznania.

Feliks DROŃSKI

Nasz Czytelnik, wypowia-
dając się na temat radiostacji,
zapewne utożsamia ją z roz-
głośnią radiową. Ta — na-
szym zdaniem — podobnie,
jak redakcje prasowe, zasłu-
guje na bardziej centralne i re-
prezentacyjne położenie. Same
radiostacje z nadawczymi urzą-
dzeniami technicznymi, znajdu-
ją się przeważnie daleko poza
miastem. Nasze stwierdzenie —
oczywiście, nie wyklucza jak-
iegokolwiek na ten temat (i
podobne) dyskusji. I my prze-
cież pragniemy, aby nasze
miasto wyglądało jak najpięk-
niej, toteż cieszy nas każdy
głos czytelników w tej spra-
wie. A pisać i mówić jest o-
czywiście, stać spodziewamy się
także głosu głównego architek-
ta miasta.

Wracając do listu p. F. Dro-
ńskiego, pragniemy dodać, że
choć Poznań z tytułu MTP, ma
korzystną pozycję wśród miast
Polski, trudno zgodzić się z
propozycją dla niego spe-
cjalnym priorytetem, wobec
wielu w naszym kraju zanie-
dbanych miejscowości.

września 1927 roku
nie należał do cie-
płych dni. Proku-
rator Dutkiewicz
szedł więc szybko
do domu. Po obiedzie obiecał
sobie 5 minut drzemki dla
zdrowia. Proces jednak nie da-
wał mu spokoju. Jeszcze nie
tak dawno w cichości ducha
liczył na awans, a może nawet
na przeniesienie do stolicy.
Teraz te wizje były dalekie.

Sięgnął po „Dziennik Po-
znański”, którego numery
skrzętnie zbierał od początku
procesu.

„Przed wielkim procesem
komunistycznym w sądzie po-
znańskim. Oskarżony Bem i
towarzysze zasiadają na ławie o-
skarżonych” — brzmiał 6 sier-
pnia tytuł artykułu zapowia-
dającego proces. Na pół strony
sporządzono kronikę pracy
komunistów w Poznaniu:

„Już w roku 1919 próbowano za-
łożyć sekcję komunistyczną. Rze-
czywista jednak działalność zaczę-
ła się dopiero w roku 1920. Dla
zorganizowania pracy przysłał
został przez KC KPP „Grzech” —
rzekomo Kowalski... Jemu to uda-
ło się pozyskać odłam robotników,
zrzeszonych w klasowych związ-
kach zawodowych, stojących do
tego czasu pod silnym wpływem
PPS. Pozyskał z PPS-u Porankie-
wicza, Kosowskiego i Szwabę... Po
procesie Porankiewicza i Kosow-
skiego wszelkimi sposobami ko-
muniści starali się stworzyć swoją
organizację. Na czoło komunistycz-
nej działalności w roku 1926 wysu-
nął się Alfred Bem. Zdolny agita-
tor, mówca, prawnik Uniwersytetu
Poznańskiego, który znalazł w o-
sobie Kazimierza Badowskiego —
studenta UP pomocnika do robo-
ty komunistycznej między robotni-
kami Poznania...

Bem i Badowski opanowali zwią-
zki zawodowe robotników przemy-
słu skórzanego, robotników bu-
dowlanych, założyli związek zawo-
dowy robotników transportowych,
oraz związek zawodowy stróżów
nocnych. Założyli „Komitet Bez-
robotny” pracowników fizycz-
nych...

Bem i towarzysze zamierzali za-
łożyć uniwersytet ludowy, podsta-
wiając zarząd złożony z osób po-
stronnych, aby tym łatwiej móc
działać...

We wrześniu 1926 roku utworzo-
no Komitet Okręgowy Poznań —
Pomorze... Bem jeździł z przemó-
wieniami do Gniezna, Bydgoszczy,
Torunia, Grudziądza i Tczewa...

Ala aresztowanie Bema, Bado-
wskiego, Duberta i innych nie po-
łożyło kresu robotce. Dopiero od-
krycie w mieszkaniu szewca Szil-
ajtisza przy ul. Granicznej 15 punk-
tu z bibulią pozwoliło na wychwy-
tanie reszty...

Tak. Proces zapowiadał się
ciekawie. Na pewno mało kto z
czytelników „Dziennika” zwróci-
ł uwagę na małą jedno-
szpaltową wiadomość w tym
samym numerze: „Drang nach
Osten — gdańskie manifesta-
cje”. Któżby zresztą zwracał
uwagę na takie drobiazgi, gdy
z „rak polskich komunistów
groziła narodowi zagłada”...

Płynęły dni procesu. Inicja-
tywa coraz bardziej wymykała
się z rąk prokuratora. Coraz
krótsze były notatki w gazecie.
Wprawdzie tytuły brzmiały
jeszcze sensacyjnie, ale treść
ich była coraz mniej przeko-
nywająca. Jakże trudno udo-
wodnić było ludziom zdradę
stanu, gdy domagali się chleba
i pracy.

Dnia 17.9. obok notatki:
„Dalsze przesłuchania świad-
ków” wielkie ogłoszenie:
„Uwaga, poniedziałek 19 wrze-
śnia, otwarcie „Moulin Rouge”.
Któżby troszczył się o los bez-
robotnych, gdy w „Moulin
Rouge” zabawa? Kilka dni
przedtem zeznając Bem po-
wiedział:

„Mówiłem o zmianach do-
tychczasowego ustroju kapita-
listycznego — wadliwego; jed-
nak zastrzegłem, że odbywać
ma się to wszystko w ramach
legalnych...”

Na zapytanie przewodniczą-
cego: „Czy masy pana dobrze
zrozumiały, czy w takim sen-
sie, w jakim pan chciał?” —
Bem odpowiedział:

„Jak to przyjęły masy, to
najlepiej będzie mógł Wysoki
Trybunał osądzić z przesłu-
chań świadków. To co robiłem,
to jedynie w celu popularyzo-
wania wiedzy i ulżenia doli
robotników...”

Dwa numery z 21 i 22 wrze-
śnia prawdopodobnie prokura-
tor odrzucił ze wstrętem.

— Ach ten Żarniewicz.
Gdzie policja znalazła tego
idiotę? Mając być głównym
świadkiem oskarżenia dostar-
czył silnych argumentów, ale
przeciwko władzy panującej.
I taki półgłówek wszedł do ru-
chu robotniczego, by dopro-
wadzić do zaareztowania
przywódców. Był aż tak rewolu-
cyjny, że w końcu Bem zo-
rientował się z kim ma do czy-
nienia i wyrzucił z lokalu
związkowego, a przed sądem
Żarniewicz prawie sam się o-
skarżył. Prokurator nie za-
pomni notatek prasowych z
tych dni:

„Po przesłuchaniu, pytania sta-
wia obrona. Świadek na jej pyta-
nia odwraca się plecami. Wreszcie
przewodniczący przywołuje Żar-
niewicza do porządku w ostrej
formie, bo ten nagle zaczyna wy-
machiwać rękami i uderzać w
stół...”

Na pytanie przewodniczącego
sądu Vespera, skąd czerpał swoje
środki do życia — odpowiada —
„To moja rzecz panie sędzio”!

A potem, jeden z wielu świad-
ków oświadcza:

„Następnie Żarniewicz miał o-
trzymać 4 tysiące złotych za za-
łatwienie sprawy Bema...”

— Załatwił. Pięknie załatwił,
nie ma co mówić! Ach żeby
dostał go w swoje ręce —
prokurator żyłby się.

Zresztą i inni świadkowie o-
skarżenia nie dostarczali argu-
mentów. Taki Klimaszewski,
sekretnarz Związku Metalow-
ców, stwierdził:

„Bem opowiada o jednoli-
tym froncie robotniczym. Jego
utworzenie zdaje się być ce-
lem Bema. Agitacja Bema nie
jest szkodliwa dla państwa,
raczej dla związków zawodo-
wych...”

W rezultacie pozostał jeden
stwierdzony fakt: Bem na za-
kończenie jednego ze swoich
przemówień wzniósł okrzyk:
„Niech żyje rząd robotniczo-
chłopski”. A to diabelnie mało,
żeby zaaplikować mu jakiś
„przyzwoity” wyrok.

Tak, teraz prokurator zdaje
sobie sprawę, że nie może li-
czyć na sukces. Tytuły krótki-
ch notatek: „Proces komuni-
stów”, „Prokurator oskarża”,
z dnia 24 i 30 września wstrze-
mieźliwe w treści i formie nie
wrożyły nic dobrego.

Może prokurator Dutkiewicz
właśnie tego dnia zazdrościł
Alfredowi Bemowi tego, że
będąc inteligentem znalazł
wspólny język z robotnikami,
tego, że potrafił swoim ludz-
kim podejściem ująć ich. Może
chciałby wierzyć i tak żarli-
wie bronić jak Bem swojej
idei.

Nawet gdy 15 września, Bem
nie mógł odeprzeć preparo-
wanego zarzutu wywiadowcy
policji Wiśniewskiego, że w
czasie okupacji w Gostyninie
zdradzał ruchy POW Niem-
com, rozplakał się, wydawał
się dziś prokuratorowi wielki.

A może po prostu prokura-
tor właśnie teraz zdał sobie
sprawę ze swojej bezsilności?

✱
„Dziennik Poznański” z dnia
2.10.1927 roku sprzed ostatnie-
go dnia procesu podaje bardzo
krótką wiadomość:

„Wczoraj jako ostatni wygłosił
mowę oskarżony Bem. Przemawia-
ł on bardzo podniecony, mówił dłu-
go i dużo. Czy jego obrona zdoła
przekonać Wysoki Trybunał —
okaże się niebawem...”

Dnia 4 października Sąd
Okręgowy w Poznaniu ogłasza
wyrok w sprawie 12 komuni-
stów:

„Lipski i Mehr za przynależ-
ność do KPP dwa i pół roku
twierdzy, Szilajtis za pomoc
udzielaną KPP — półtora roku,
Kosiński i Malecki — pół roku.

Bem, Badowski, Szelon, Du-
bert, Sidorenko, Strachow i
Chlebowski — zostają uniewin-
nieni. Rozpatrując sprawę tych
ostatnich przewodniczący za-
znaczył, że Trybunał w wygło-
szonych przez nich na wiecach
przemówieniach nie dopatrzył
się znamion przestępstwa, mi-
mo że przemówienia te były
czasem impulsywne...”

✱
Pewne jest, że dla zmonto-
wania procesu — użyto
wszelkich możliwych środków,

że nie zrezygnowano z niczego,
co mogłoby się przyczynić do
unieszkodliwienia Bema. Był
zbyt niebezpiecznym dla wła-
dzy, przyjacielem robotników,
bo rozumem i wielkim sercem
przerastał tych, którzy tę wła-
dzą sprawowali. Obawiano się,
że potrafi zrealizować swoją
ideę jedności klasy robotni-
czej. A to było już zbyt nie-
bezpieczne. Dlatego też zdecy-
dowano postawić wszystko na
jedną kartę. I postawiono.

W rezultacie trzytygodniowa
batalia przeciwko Bemowi za-
kończyła się fiaskiem. Sąd,
mimo nacisku i usilnych sta-
rań nie był w stanie wykazać
na czym polega jego wina.

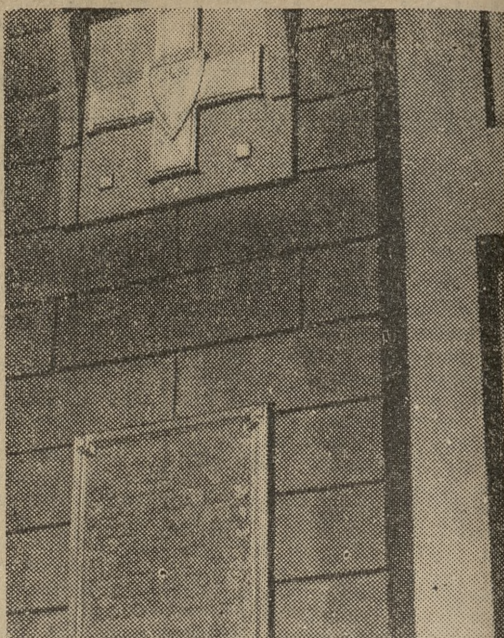
Proces wykazał siłę tych
ludzi, którzy chcieli przewo-
dzić postępowi.

Jerzy KNAPIK

PIERWSZA
RADA
DELEGATÓW
ROBOTNI-
CZYCH

Listopad 1918
rok. Na zie-
miach polskich
powstają Rady
Delegatów Ro-
botniczych.
Pierwsza utwo-
rzona została w
Lublinie — 5
listopada 1918
roku.

Na zdjęciu:
Tablica pamią-
tkowa umuro-
wana na ścia-
nie zabytkowe-
go ratusza lu-
belskiego, w
którym od li-
stopada 1918 r.
do marca 1919
roku odbywały
się posiedze-
nia Rady.
CAF — fot.
Targowski



Bieszczady... Bieszczady (4)

W Lubaczowie wybuchł gaz

Wiadomość, która nadeszła
do dyrekcji Kopalnictwa
Naftowego w Sanoku, była
nieoczekiwana i radosna.

— W Lubaczowie wybuchł
gaz — informowano przez te-
lefon. — Ulatuje go w minu-
cie chyba z 1000 metrów sze-
ściennych... Grozi niebezpie-
czeństwo...

Zwięzła informacja zelek-
tryzowała wszystkich. Z Sa-
noka wyruszyła „odsiecz”. W
poblizu lubaczowskich wier-
cień przedsięwzięto wszelkie
środki ostrożności. Ewakuo-
wano mieszkańców pobliskich
domów. Rozpoczęły się zma-
gania człowieka z żywiołem,
ale akcja nie była bynajmniej
łatwa. Gaz „płynął” pod wy-
sokim ciśnieniem. Użyty do
zasypania otworu piasek
wyrzucany był z tak olbrzy-
mią siłą, że wyłobził dziury
w grubych, metalowych urzą-
dzeniach. Groził pożar. W ko-
ńcu, po kilkudniowych zma-
ganiach, człowiek zwyciężył.

Dalsze wiercenia przebiega-
ły już bez tych niespodzianek,
choć i z niemniej pozytywnymi
wynikami. Gaz wystę-

pował wszędzie i to na znacz-
nej przestrzeni. Natrafiono na
niego w szerokim, 4-kilometro-
wym pasie, o długości około
30 km. Wydobywał się z otwo-
rów w okolicy Tomaszowa
Lubelskiego i to niejedno-
krotnie pod ciśnieniem 100 at-
mosfer. Fachowcy spodziewa-
ją się, że może występować
nawet pod Tarnowem i to
prawdopodobnie w towarzy-
stwie ropy naftowej. Wystę-
puje ona przecież w poblizu
gazu dość często, a wtedy?

Tymczasem czynniki rządo-
we zainteresowały się boga-
tymi lubaczowskimi złożami.
Przedsiębiorstwa wiertnicze
uzyskały 40 mln. zł na dalsze
badania i rozszerzyły zasięg
pracy. W dyrekcji Kopalnic-
twa Naftowego w Sanoku
trwają przygotowania do eks-
ploatacji tego lotnego bo-
gactwa. Zasoby gazu ziem-
nego nie są jeszcze dokładnie
obliczone, ale opinia fachow-
ców jest zgodna: są poważniej-
sze od wszystkich z dotych-
czas odkrytych w kraju, co —
wobec stałego wzrostu zapo-

trzebowania na gaz — jest
szczególnie ważne.

Dotychczas wydobywano w
ciągu roku w okolicach Sano-
ka i Jasła około 420 mln. me-
trów sześciennych gazu, jed-
nakże złoża w Strachocinie,
na które przypada około 75
proc. z otrzymywanych ilości,
wyczerpią się za 10, czy ileś
tam lat. Z jednego, najbar-
dziej przygotowanego w tej
chwili do eksploatacji otworu
w Lubaczowie, otrzyma się w
ciągu roku prawdopodobnie
około 50 mln. metrów sześci-
ennych gazu, w każdym z in-
nych — też w tej miejscowo-
ści — podobne lub nieco
mniejsze ilości, a więc nie
dziwne, że Ministerstwo
Przemysłu Chemicznego przy-
wiązuje do tego odkrycia tak
wielkie znaczenie. Gaz może
przecież nie tylko zastępować
węgiel, ale być m. in. uży-
wany do produkcji amonia-
ku, nawozów sztucznych, po-
lichloru winylu i to przy
prawie o połowę niższych ko-
sztach.

Tyle o gazie. Inne korzy-
ści z opanowania sił przyrody,
to blisko miliard k/Wh energii
elektrycznej rocznie. Tyle bo-
wiem może przynieść wyko-
rzystanie Sanu, z którego do-
rządca wpada w ciągu roku
do Wisły około 4 miliardy
metrów sześciennych wody.
Zależy to jednak od uregulo-
wania przypiływu, czyli bu-
dowy trzech projektowanych
zbiorników, dla zmagazy-
nowania około miliarda metrów
sześciennych wody. Umożliwi
to nie tylko właściwe wyko-
rzystanie i pracę siłowni przy
Sanie, czy zwiększenie dostaw
wody dla rolnictwa i przemy-
słu, ale i zlikwidowanie groź-
by powodzi, w czasie których
przypiływy na tych rzekach i
rzeczach są 200—300-krot-
nie większe niż normalnie.

Warszawskie Biuro Projek-
tów Siłowni Wodnych opraco-
wało już przed laty plan za-
gospodarowania Sanu poprzez
tzw. kaskady. Obejmują one
stopnień od spadach od kilku
do 60 metrów i zbiorniki wod-
ne w Myczkowcach — Soli-
nie, Niewistce i przy Wiśloku.
Wybudowane przy wspomnia-
nych zbiornikach i Sanie siłowne
nie dostarczą w ciągu roku
850 milionów k/Wh energii
elektrycznej. Ale na razie nie
wiadomo kiedy projekty te zo-
staną zrealizowane. Obecnie
rozpoczęto prace przy budo-
wie zbiornika w Myczkow-
cach.

Tyle o możliwościach tkwią-
cych w Bieszczadach i w nie-
co dalej od nich położonych
okolicach Lubaczowa. Jak
wskazują ostatnie odkrycia
siarki i gazu w sąsiedniej re-
jonach, ta, dotąd niedocenia-
na podkarpacka ziemia kryje
jeszcze w sobie nieznanne bo-
gactwa mineralne. Warto się
nimi bliżej zainteresować i roz-
szerzyć w tych okęgach po-
szukiwania geologiczne. Mo-
że to przynieść naszej gospo-
darce nieocenione wprost ko-
rzyści.

Br. LISOWSKI

Człowieka wychowuje społeczeństwo

Wystawa - oskarżenie

Przed kilkoma tygodnia-
mi na łamach „Głosu” zna-
lazła się pozycja, zatytuło-
wana: „Dzieci oskarżają”.
Do spraw poruszanych wów-
czas, warto wrócić, w zwią-
ku z otwartą w Warszawie
wystawą: „Dzieci, z który-
mi się spotykamy”.

W Pałacu Mostowskich —
siedzibie warszawskiej
Komendy MO — głos mają
przeróżające fakty. Mówią
one o bezdomnych, opusz-
czonych, chorych dzieciach.
Oskarżają rodziców i opie-
kunów, którzy z tych czy
innych przyczyn, zapomi-
niają o swych obowiązkach.

Oto autentyczne listy
dzieci:

... mój rodzinny dom jest
smutny, ojciec przychodzi pi-
jany, robi awantury i nas bi-
je (...); ojciec nie da nam sma-
rować chleba, bo mówi, że nie
pracujemy, to możemy jeść
suchy (...); tatuś, jak się upije,
to ciągle mamusię, bije i spro-
wadza sobie kochankę...

... bym bym chciał być kro-
wą, bo u nas krowy nik nie
bije i jej dajom wszystko i
mama mówi, że z krowy to
jest pożytek, a z nas nie...

Oto dzieci, z którymi się
spotykamy:

... 15-letnia dziewczyna po-
stawiona sama sobie — ulega
słom wpływowi koleżanek. W
jej notesie, po zatrzymaniu —
znaleziono adresy 50 mężczyzn
— mieszkańców rozmaitych re-
jonów naszego kraju;

... 10-letni chłopiec w Izbie
Wyrzeczliwej;

... bracia — synowie nalogo-
wego alkoholika;

... grupa chłopców, poniżej
lat 10, paląca papierosy;

... 14-letni włamywacz, po
raz trzeci złapany na gorącym
uczynku;

... dzieci, męczące zwierzęta.

Wielkie plansze, na któ-
rych umieszczono tego ro-
dzaju fotografie z suchymi
podpisami, robią wstrząsa-
jące wrażenie. Trudno o
bardziej przekonujące do-
wody — demoralizującego
wpływu dorosłych, złego wy-
chowania, braku nadzoru...

Nie mniejszą wymowę po-
siadają dane statystyczne,
mówiące o śmierci i kalec-
twie dzieci, w wyniku wy-
padków drogowych, zaba-
wy niewypalami, pożarów
itd.

Nierzadko się zdarza, że
jedyną instytucją, jaka bro-
ni i wychowuje tych nie-
szczęśliwych, jest Milicja.
Właśnie MO coraz konse-
wentniej stosuje zasadę nie-
ścigania przestępstw, po-
pamięnianych przez takie dzie-
ci, lecz przede wszystkim
zapobiegania tym smutnym
zjawiskom. Ok. 14 tys. dzie-
ci trafia rokrocznie do mi-
licyjnych Izb Domu Dziec-
ka. Ludzie w niebieskosza-
rych mundurach kierują
ich sprawy do sądu (chodzi
o odebranie władzy rodzi-
cielskiej), interweniują w
radach narodowych i za-
kładach pracy, przekonują
dzieci, udzielają im doraź-
nej pomocy.

Motto wystawy brzmi:
„Człowieka wychowuje całe
społeczeństwo”. Oby! Dla
jego realizacji nie wystar-
czy jednak wysiłek samej
Milicji.

(ak)

P.S. — Wystawa pn.: „Dzie-
ci, z którymi się spotykamy”
trafi — jak to wynika z projek-
tów organizatora KG MO — do
wszystkich miast wojewódz-
kich.

Pracownicy poszukiwani

Dyrekcja Powszechnego Domu Towarowego w Poznaniu, zatrudni kierowników stoisk, sprzedawców oraz zastępców kierowników magazynów. Zgłoszenia przyjmują sekcja kadr PDT, Poznań, ul. Lampego 14, pokój nr 5. K6885

Emeryta na woznego i do łatwych prac biurowych zatrudnimy. Zgłoszenia: Ogólnopolskie Zrzeszenie Młynarskie, Plac Wolności 3, Poznań, tel. 49-10. 32816g

2 rodziny w charakterze pracowników stałych do prac polowych możliwie z posiłkami zatrudni natychmiast PGR Wielkie, stacja kol. Kiekrz. Warunki mieszkaniowe dobre. 32824g

Stolarza do wszelkich robót w zakresie stolarskim przyjmie natychmiast RSP Fryzjersko-Kosmetyczna, Poznań, ul. Garbary 64. K6770

Poznańskie Zakłady Spożywcze Przem. Teren. w Poznaniu, ul. Ratajczaka 5/7 przyjmują natychmiast dwóch piekarzy do piekarni. Wynagrodzenie według układu zbiorowego w przemyśle terenowym. Zgłoszenia osobiste przyjmuje: Sekcja Zatrudnienia i Plac, w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 5/7. K6793

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Świebodzinie zatrudni zaraz 10 murarzy, 4 cieśli i 15 robotników niekwalifikowanych, praca akordowa oraz inżyniera względnie technika budowlanego. K6794

Gosp. PGR Fałkowo, pow. Gniezno zatrudni zaraz męczyznę samotnego na stanowisko kasjera-magazyniera. K6795

1 murarza, 1 cieśla, 2 robotników magazynowych, zatrudni Poznańska Fabryka Mebli, Oddział Mechaniki, Poznań, ul. Libelta 1a, III p. K6799

Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 146 zatrudni zaraz: sprzątaczkę i portierów, stolarza meblowego. Zgłoszenia przyjmuje się na pokój nr 67, I piętro. K6803

Spółdzielnia Pracy „Czystość” w Poznaniu, ul. Miekiewicza 36 ogłasza konkurs na stanowisko kierownika technicznego. Wymagane kwalifikacje: wykształcenie wyższe lub średnie z kilku letnią praktyką i znajomością ceramiki. Podania z odpisami świadectw składać w Dziale Osobowym Spółdzielni do 10. XI. 1958 r. K6804

Praca
Osoba do prowadzenia małego gospodarstwa domowego na stałe potrzebna. Zgłoszenia: Zdanowicz, Poznań, Lampego 8 m. 3, w godz. od 14-17. 32394g

Praca
Studentki - muzyki grają na uroczystościach rodzinnych. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32867g.

Praca
Uczniwa kobieta potrzebna do sprzątania raz w tygodniu. Poznań, ul. J. Marchlewskiego 60a m. 1. 32852g

Nauka
Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Poznań 2, skrytka 1111. 23942g

Nauka
Zaoczne kursy: księgowości I i II st. zaopatrzenia, magazynierów i gosp. mat. I i II st. prawa pracy. Żądać informatora: Studium Szczecin, Al. Piastów 6. K6881

Kupno
Puch, pierze, nowe i używane kupuję. „Polpułm”, Poznań, Rynek Łazarzki 2, od 9-13. 31262g

Kupno
Puch, pierze, nowe i używane kupuję. „Polpułm”, Poznań, Rynek Łazarzki 2, od 9-13. 31262g

Kupno
Puch, pierze, nowe i używane kupuję. „Polpułm”, Poznań, Rynek Łazarzki 2, od 9-13. 31262g

Kupno
Puch, pierze, nowe i używane kupuję. „Polpułm”, Poznań, Rynek Łazarzki 2, od 9-13. 31262g

Kupno
Puch, pierze, nowe i używane kupuję. „Polpułm”, Poznań, Rynek Łazarzki 2, od 9-13. 31262g

Kupno
Puch, pierze, nowe i używane kupuję. „Polpułm”, Poznań, Rynek Łazarzki 2, od 9-13. 31262g

Kupno
Puch, pierze, nowe i używane kupuję. „Polpułm”, Poznań, Rynek Łazarzki 2, od 9-13. 31262g

Kupno
Puch, pierze, nowe i używane kupuję. „Polpułm”, Poznań, Rynek Łazarzki 2, od 9-13. 31262g

Kupno
Puch, pierze, nowe i używane kupuję. „Polpułm”, Poznań, Rynek Łazarzki 2, od 9-13. 31262g

Kupno
Puch, pierze, nowe i używane kupuję. „Polpułm”, Poznań, Rynek Łazarzki 2, od 9-13. 31262g

Kupno
Puch, pierze, nowe i używane kupuję. „Polpułm”, Poznań, Rynek Łazarzki 2, od 9-13. 31262g

Kupno
Puch, pierze, nowe i używane kupuję. „Polpułm”, Poznań, Rynek Łazarzki 2, od 9-13. 31262g

Kupno
Puch, pierze, nowe i używane kupuję. „Polpułm”, Poznań, Rynek Łazarzki 2, od 9-13. 31262g

Kupno
Puch, pierze, nowe i używane kupuję. „Polpułm”, Poznań, Rynek Łazarzki 2, od 9-13. 31262g

Kupno
Puch, pierze, nowe i używane kupuję. „Polpułm”, Poznań, Rynek Łazarzki 2, od 9-13. 31262g

UWAGA! UWAGA!

KRWIODAWCY

STACJA KRWIODAWSTWA W POZNANIU

zawiadamia:
że ze względów technicznych nie będzie pobierała krwi w dniu 7 listopada 1958 roku. Krwiodawcy winni zgłosić się w następnym tygodniu. K6868 Dyrekcja

TECHNIKUM ROLNICZE

W Szkołach Krajeńskich
Al. Wolności 7 - woj. Zielona Góra
przyjmuje do dnia 15 listopada 1958 r.
dodatkowe zapisy młodzieży
do lat 18. Przy szkole Internat. K6805

UWAGA! UWAGA!

Wielki wybór TAPET POKOJOWYCH

we wszystkich produkowanych wzorach i kolorach znajdziesz w sklepie papieru M. H. D., STARY RYNEK 59
Sklep prowadzi również pełen asortyment art. papirniczych na zaopatrzenie konsumentów zbiorowych i indywidualnych. K6706

Wyplatnie 4-drzwiowa 8.300 zł sprzedam. Stalarnia, Poznań, Rynek Śródecki 6. 31647g

Samochód „Mercedes” 11-muzyjna 4-drzwiowa - sprzedam. Poznań, Robotnicza 5. 32254g

Wózki dziecięce, dla lalek wielki wybór tanio i dobrze kupisz. Poznań, Czerwonej Armii 10, Brzozowska. 32656g

Sprzedam „Skodę” 4-drzwiowa, stan bardzo dobry. Poznań, Janickiego 6 m. 4 (Jeżyce). 32687g

Samochód Simca Aronde de Luxe do sprzedania. Informacje: Dr W. Golań, Opalenica, Rynek 4, tel. 60. 32688g

Tapczany dobrej jakości stale na składzie. Poznań, Małeckiego 33 (tapiceria). 32704g

Lisy hodowlane srebrzyste i niebieskie (piesaki) wczesnych wykotów sprzedam. Poznań-Staroleka, Forteczna 51. 32740g

Mleczko pszczele również zliofilizowane tabletki sprzedaje: Przybylski, Poznań, Marszałkowska 10, tel. 639-30. 32873g

Sprzedam pianino marki „Betling”, Poznań, Małeckiego 28 m. 14. 32937g

Lisy srebrzyste, platynowe hodowlane sprzedam. Pawuk, Obrą Stara, poczta Wałków (pow. Krotoszyński). 35540p

Sprzedam taksówkę „Moskwicz” nowej marki, telexowizor „Rekord”, futro mutonowe. Głogów Południowych 4 m. 1, Gaias. 35541p

Sprzedam ciagnik „Ursus” z dużymi, Sobociński, Miłecz (k. Wrocławia), ul. Zwycięstwa 5. 35570p

Dnia 2 listopada br. zmarł po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 65, mój drogi mąż, nasz kochający ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, śp. Jan Kubiak

powstańciew wlkp., wielokrotnie odznaczony. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 6 bm., o godzinie 14.30 z kaplicy cmentarza jeżyckiego. W smutku pogrążona RODZINA

Poznań, Naramowicka 84. 33151g

Dnia 3 listopada zmarł nagle, namaszczonej Olejami św., nasz najukochańszy i nigdy niezapomniany brat, szwagier, wujek i siostrzeniec, przeżywszy lat 37, śp. Bogdan Frąckowiak

b. więzień polityczny obozów Dachau, Mathausen, Gusen. Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm., o godz. 15.45 na cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Błuszczej. W głębokim smutku pogrążona RODZINA

Poznań, Warszawa. 33310g

Dnia 4 listopada 1958 r. oddał duszę swą Panu Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, wierny, najlepszy przyjaciel, nasz ukończony i troskliwy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 54, śp. Teodor Kaczmarek

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 7 bm., o godzinie 11.40 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach. Pogrążeni w ciężkim smutku ZONA, CORKI, ZIEC I WNUCZKA

Bodzewko, Poznań, Pudliszki. 33429g

Dnia 4 listopada 1958 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż i najukochańszy ojciec, przeżywszy lat 63, śp. Antoni Waltrowski

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 bm., o godzinie 11.30 na cmentarzu na Junikowie. W nieutulonym smutku ZONA Z SYNEM

Poznań, ul. Mostowa 14 m. 7. 33410g

Spółdzielnia „WOLNOŚĆ”

Zakład Prusice, pow. Trzebnica
SPRZEDAJE
po cenach niższych

dachówkę
cementową
białą i czerwoną
K6796

Lekarskie
Dentystyczny gabinet
Stępka, Poznań, Wielka 17
róg Garbar, przyjmuje codziennie godz. 9-18. Leczenie, usuwanie zębów, plombę, nowoczesne kosmetyczne mostki, protezy, wykonanie 4-6 dni, repara- cja protez na poczekaniu. Cennik usług niski. 31655g

PRZEDS. „INSTALACJE PRZEMYSŁOWE”
W POZNANIU, ulica Gwardii Ludowej nr 8
ogłasza

przetarg ograniczony
na sprzedaż:
SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO
MARKI CHEVROLET - CANADA, 0,75 t.
cena wywoławcza 42.000 zł.
Terminy przetargu: pierwszy - 17. XI. 58 r., godz. 10; drugi - 1. XII. 58 r., godz. 10; trzeci - 15. XII. 58 r., godz. 10.
Samochód oglądać można codziennie w godz. 7-15 w Bazie Transportowej, przy ul. Buraczanej (Poznań-Górczyn). Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu na nasze konto nr 69-110-78 w Banku Inwestycyjnym, Oddział w Poznaniu. K6750

PRZEDS. „INSTALACJE PRZEMYSŁOWE”
W POZNANIU, ulica Gwardii Ludowej nr 8
ogłasza

przetarg ograniczony
na sprzedaż:
SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO
MARKI CHEVROLET - CANADA, 0,75 t.
cena wywoławcza 42.000 zł.
Terminy przetargu: pierwszy - 17. XI. 58 r., godz. 10; drugi - 1. XII. 58 r., godz. 10; trzeci - 15. XII. 58 r., godz. 10.
Samochód oglądać można codziennie w godz. 7-15 w Bazie Transportowej, przy ul. Buraczanej (Poznań-Górczyn). Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu na nasze konto nr 69-110-78 w Banku Inwestycyjnym, Oddział w Poznaniu. K6750

PRZEDS. „INSTALACJE PRZEMYSŁOWE”
W POZNANIU, ulica Gwardii Ludowej nr 8
ogłasza

przetarg ograniczony
na sprzedaż:
SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO
MARKI CHEVROLET - CANADA, 0,75 t.
cena wywoławcza 42.000 zł.
Terminy przetargu: pierwszy - 17. XI. 58 r., godz. 10; drugi - 1. XII. 58 r., godz. 10; trzeci - 15. XII. 58 r., godz. 10.
Samochód oglądać można codziennie w godz. 7-15 w Bazie Transportowej, przy ul. Buraczanej (Poznań-Górczyn). Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu na nasze konto nr 69-110-78 w Banku Inwestycyjnym, Oddział w Poznaniu. K6750

PRZEDS. „INSTALACJE PRZEMYSŁOWE”
W POZNANIU, ulica Gwardii Ludowej nr 8
ogłasza

przetarg ograniczony
na sprzedaż:
SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO
MARKI CHEVROLET - CANADA, 0,75 t.
cena wywoławcza 42.000 zł.
Terminy przetargu: pierwszy - 17. XI. 58 r., godz. 10; drugi - 1. XII. 58 r., godz. 10; trzeci - 15. XII. 58 r., godz. 10.
Samochód oglądać można codziennie w godz. 7-15 w Bazie Transportowej, przy ul. Buraczanej (Poznań-Górczyn). Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu na nasze konto nr 69-110-78 w Banku Inwestycyjnym, Oddział w Poznaniu. K6750

PRZEDS. „INSTALACJE PRZEMYSŁOWE”
W POZNANIU, ulica Gwardii Ludowej nr 8
ogłasza

przetarg ograniczony
na sprzedaż:
SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO
MARKI CHEVROLET - CANADA, 0,75 t.
cena wywoławcza 42.000 zł.
Terminy przetargu: pierwszy - 17. XI. 58 r., godz. 10; drugi - 1. XII. 58 r., godz. 10; trzeci - 15. XII. 58 r., godz. 10.
Samochód oglądać można codziennie w godz. 7-15 w Bazie Transportowej, przy ul. Buraczanej (Poznań-Górczyn). Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu na nasze konto nr 69-110-78 w Banku Inwestycyjnym, Oddział w Poznaniu. K6750

PRZEDS. „INSTALACJE PRZEMYSŁOWE”
W POZNANIU, ulica Gwardii Ludowej nr 8
ogłasza

przetarg ograniczony
na sprzedaż:
SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO
MARKI CHEVROLET - CANADA, 0,75 t.
cena wywoławcza 42.000 zł.
Terminy przetargu: pierwszy - 17. XI. 58 r., godz. 10; drugi - 1. XII. 58 r., godz. 10; trzeci - 15. XII. 58 r., godz. 10.
Samochód oglądać można codziennie w godz. 7-15 w Bazie Transportowej, przy ul. Buraczanej (Poznań-Górczyn). Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu na nasze konto nr 69-110-78 w Banku Inwestycyjnym, Oddział w Poznaniu. K6750

PRZEDS. „INSTALACJE PRZEMYSŁOWE”
W POZNANIU, ulica Gwardii Ludowej nr 8
ogłasza

przetarg ograniczony
na sprzedaż:
SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO
MARKI CHEVROLET - CANADA, 0,75 t.
cena wywoławcza 42.000 zł.
Terminy przetargu: pierwszy - 17. XI. 58 r., godz. 10; drugi - 1. XII. 58 r., godz. 10; trzeci - 15. XII. 58 r., godz. 10.
Samochód oglądać można codziennie w godz. 7-15 w Bazie Transportowej, przy ul. Buraczanej (Poznań-Górczyn). Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu na nasze konto nr 69-110-78 w Banku Inwestycyjnym, Oddział w Poznaniu. K6750

PRZEDS. „INSTALACJE PRZEMYSŁOWE”
W POZNANIU, ulica Gwardii Ludowej nr 8
ogłasza

przetarg ograniczony
na sprzedaż:
SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO
MARKI CHEVROLET - CANADA, 0,75 t.
cena wywoławcza 42.000 zł.
Terminy przetargu: pierwszy - 17. XI. 58 r., godz. 10; drugi - 1. XII. 58 r., godz. 10; trzeci - 15. XII. 58 r., godz. 10.
Samochód oglądać można codziennie w godz. 7-15 w Bazie Transportowej, przy ul. Buraczanej (Poznań-Górczyn). Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu na nasze konto nr 69-110-78 w Banku Inwestycyjnym, Oddział w Poznaniu. K6750

PRZEDS. „INSTALACJE PRZEMYSŁOWE”
W POZNANIU, ulica Gwardii Ludowej nr 8
ogłasza

przetarg ograniczony
na sprzedaż:
SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO
MARKI CHEVROLET - CANADA, 0,75 t.
cena wywoławcza 42.000 zł.
Terminy przetargu: pierwszy - 17. XI. 58 r., godz. 10; drugi - 1. XII. 58 r., godz. 10; trzeci - 15. XII. 58 r., godz. 10.
Samochód oglądać można codziennie w godz. 7-15 w Bazie Transportowej, przy ul. Buraczanej (Poznań-Górczyn). Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu na nasze konto nr 69-110-78 w Banku Inwestycyjnym, Oddział w Poznaniu. K6750

PRZEDS. „INSTALACJE PRZEMYSŁOWE”
W POZNANIU, ulica Gwardii Ludowej nr 8
ogłasza

przetarg ograniczony
na sprzedaż:
SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO
MARKI CHEVROLET - CANADA, 0,75 t.
cena wywoławcza 42.000 zł.
Terminy przetargu: pierwszy - 17. XI. 58 r., godz. 10; drugi - 1. XII. 58 r., godz. 10; trzeci - 15. XII. 58 r., godz. 10.
Samochód oglądać można codziennie w godz. 7-15 w Bazie Transportowej, przy ul. Buraczanej (Poznań-Górczyn). Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu na nasze konto nr 69-110-78 w Banku Inwestycyjnym, Oddział w Poznaniu. K6750

PRZEDS. „INSTALACJE PRZEMYSŁOWE”
W POZNANIU, ulica Gwardii Ludowej nr 8
ogłasza

przetarg ograniczony
na sprzedaż:
SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO
MARKI CHEVROLET - CANADA, 0,75 t.
cena wywoławcza 42.000 zł.
Terminy przetargu: pierwszy - 17. XI. 58 r., godz. 10; drugi - 1. XII. 58 r., godz. 10; trzeci - 15. XII. 58 r., godz. 10.
Samochód oglądać można codziennie w godz. 7-15 w Bazie Transportowej, przy ul. Buraczanej (Poznań-Górczyn). Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu na nasze konto nr 69-110-78 w Banku Inwestycyjnym, Oddział w Poznaniu. K6750

PRZEDS. „INSTALACJE PRZEMYSŁOWE”
W POZNANIU, ulica Gwardii Ludowej nr 8
ogłasza

przetarg ograniczony
na sprzedaż:
SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO
MARKI CHEVROLET - CANADA, 0,75 t.
cena wywoławcza 42.000 zł.
Terminy przetargu: pierwszy - 17. XI. 58 r., godz. 10; drugi - 1. XII. 58 r., godz. 10; trzeci - 15. XII. 58 r., godz. 10.
Samochód oglądać można codziennie w godz. 7-15 w Bazie Transportowej, przy ul. Buraczanej (Poznań-Górczyn). Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu na nasze konto nr 69-110-78 w Banku Inwestycyjnym, Oddział w Poznaniu. K6750

PRZEDS. „INSTALACJE PRZEMYSŁOWE”
W POZNANIU, ulica Gwardii Ludowej nr 8
ogłasza

przetarg ograniczony
na sprzedaż:
SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO
MARKI CHEVROLET - CANADA, 0,75 t.
cena wywoławcza 42.000 zł.
Terminy przetargu: pierwszy - 17. XI. 58 r., godz. 10; drugi - 1. XII. 58 r., godz. 10; trzeci - 15. XII. 58 r., godz. 10.
Samochód oglądać można codziennie w godz. 7-15 w Bazie Transportowej, przy ul. Buraczanej (Poznań-Górczyn). Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu na nasze konto nr 69-110-78 w Banku Inwestycyjnym, Oddział w Poznaniu. K6750

PRZEDS. „INSTALACJE PRZEMYSŁOWE”
W POZNANIU, ulica Gwardii Ludowej nr 8
ogłasza

przetarg ograniczony
na sprzedaż:
SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO
MARKI CHEVROLET - CANADA, 0,75 t.
cena wywoławcza 42.000 zł.
Terminy przetargu: pierwszy - 17. XI. 58 r., godz. 10; drugi - 1. XII. 58 r., godz. 10; trzeci - 15. XII. 58 r., godz. 10.
Samochód oglądać można codziennie w godz. 7-15 w Bazie Transportowej, przy ul. Buraczanej (Poznań-Górczyn). Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu na nasze konto nr 69-110-78 w Banku Inwestycyjnym, Oddział w Poznaniu. K6750

PRZEDS. „INSTALACJE PRZEMYSŁOWE”
W POZNANIU, ulica Gwardii Ludowej nr 8
ogłasza

przetarg ograniczony
na sprzedaż:
SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO
MARKI CHEVROLET - CANADA, 0,75 t.
cena wywoławcza 42.000 zł.
Terminy przetargu: pierwszy - 17. XI. 58 r., godz. 10; drugi - 1. XII. 58 r., godz. 10; trzeci - 15. XII. 58 r., godz. 10.
Samochód oglądać można codziennie w godz. 7-15 w Bazie Transportowej, przy ul. Buraczanej (Poznań-Górczyn). Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu na nasze konto nr 69-110-78 w Banku Inwestycyjnym, Oddział w Poznaniu. K6750

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT KOLEJOWYCH Nr 10
W POZNANIU
sprzeda w drodze

PRZETARGU USTNEGO

1. ciagnik marki „Ursus” nr 10-25, cena wywoławcza 29.308 zł
2. ciagnik marki „Ursus” nr 10-28, cena wywoławcza 23.920 zł
3. ciagnik marki „Ursus” nr 10-78, cena wywoławcza 28.112 zł
4. ciagnik marki „Ursus” nr 10-82, cena wywoławcza 28.112 zł
5. Samochód ciężarowy „Morris” nr 10-06, cena wywoławcza 30.000 zł
6. samochód osobowy „Skoda” nr 10-97, cena wywoławcza 22.500 zł
7. 10 przyczep samochodowych o nośności 3 ton w cenie wywoławczej od 18.400 do 13.000 złotych.
Przetarg odbędzie się w sobotę, dnia 15. XI. 1958 r. o godzinie 10 w Bazie Transportowej Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu - Chwaliszewo, Droga do Nowej Elektrowni.
Przystępujący do przetargu winni złożyć wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej.
Pojazdy oglądać można codziennie oprócz niedziel w Bazie Transportowej. K6730

PRZEDS. „INSTALACJE PRZEMYSŁOWE”
W POZNANIU, ulica Gwardii Ludowej nr 8
ogłasza

przetarg ograniczony
na sprzedaż:
SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO
MARKI CHEVROLET - CANADA, 0,75 t.
cena wywoławcza 42.000 zł.
Terminy przetargu: pierwszy - 17. XI. 58 r., godz. 10; drugi - 1. XII. 58 r., godz. 10; trzeci - 15. XII. 58 r., godz. 10.
Samochód oglądać można codziennie w godz. 7-15 w Bazie Transportowej, przy ul. Buraczanej (Poznań-Górczyn). Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu na nasze konto nr 69-110-78 w Banku Inwestycyjnym, Oddział w Poznaniu. K6750

PRZEDS. „INSTALACJE PRZEMYSŁOWE”
W POZNANIU, ulica Gwardii Ludowej nr 8
ogłasza

przetarg ograniczony
na sprzedaż:
SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO
MARKI CHEVROLET - CANADA, 0,75 t.
cena wywoławcza 42.000 zł.
Terminy przetargu: pierwszy - 17. XI. 58 r., godz. 10; drugi - 1. XII. 58 r., godz. 10; trzeci - 15. XII. 58 r., godz. 10.
Samochód oglądać można codziennie w godz. 7-15 w Bazie Transportowej, przy ul. Buraczanej (Poznań-Górczyn). Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu na nasze konto nr 69-110-78 w Banku Inwestycyjnym, Oddział w Poznaniu. K6750

PRZEDS. „INSTALACJE PRZEMYSŁOWE”
W POZNANIU, ulica Gwardii Ludowej nr 8
ogłasza

przetarg ograniczony
na sprzedaż:
SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO
MARKI CHEVROLET - CANADA, 0,75 t

Zamknięte nie sprzedajemy!

Poznań, środa 5 listopada roku 1958. Nasz Czytelnik p. Witold Chojnacki zam. w Poznaniu chce przed wyjściem do pracy na godz. 14 kupić obuwie. W tym celu udaje się na Stary Rynek. Sklep fabryczny „Chelmek” zamknięty. Na drzwiach wisi kartka: przyjmowanie towaru. W sklepie obuwniczym przy ul. Wielkiej — inwentura. Pan Chojnacki nie traci nadziei. Idzie na ul. Wrocławską. W jednym sklepie przyjmowanie towaru, w drugim, dla odmiany, remanent. Wszystko to dzieje się między godz. 12, a 12.30.

Nikogo chyba nie zdziwi fakt, że nasz Czytelnik stracił cierpliwość i zatelefonował do redakcji. Fakty sprawdziliśmy. Są prawdziwe. Właściciel na tym należałoby skończyć felietonik, ale nie możemy tu się powstrzymać od kilku uwag pod adresem kierowników wszystkich wymienionych sklepów i samej dyrekcji MHD Obuwie.

Na krytykę plagi remanentów, inwentur, przyjmowania towarów i remonów (na marginesie chcielibyśmy dodać że remont małego sklepu spożywczego PSS przy ul. Rynekowej trwa już kilka miesięcy!) zużyliśmy moc miejsca i farby drukarskiej. Niestety, nasze uwagi na ten temat spotykają się albo z lekceważącym milczeniem krytykujących, albo z usprawiedliwieniami, które nas, klientów, właściwie nie obchodzą. Opisany tutaj przykład świadczy wam o tym, że niektóre instytucje handlowe po prostu kpią sobie z żądań konsumentów, że hasło — „niby to zrehabilitowane!” — „nasz klient — nasz pan” — jest dla niektórych tylko pustym frazesem.

Czekamy na wyjaśnienie tej sprawy, a przy okazji chcielibyśmy powiedzieć, że takich zorganizowanych niespodzianek handlowych mamy już powyżej uszu.

(km)

W energetyce — podobno wiosna

Kiedy mówi się o oszczędzaniu prądu, przypominamy mi się pewna rodzina przeczyszczonego przed paru laty felietonu, która wieczorem w godzinach szczytu, mając włączony: piekarnik elektryczny, żelazko, lodówkę, radio, elektrolux, grzałkę i 18 żarówek na choince postanowiła rozpocząć oszczędzanie prądu od zgaszenia... baterijnej latarki kieszonkowej, którą bawiła się najmłodsza latorośl rodu.

Podany przykład pasuje jak ulał do naszego miasta. Bo z jednej strony jest u nas duża rodzina drobnych odbiorców prądu, których potrzeby w porównaniu z poprzednimi latami poważnie wzrosły, a z drugiej, mimo zapewnień naj-

wyższych czynników odpowiedzialnych za prąd, ciągle jeszcze mamy słabo świecące żarówki często też — wyłączniki. Ciągłe jeszcze nasze ulice, szczególnie te z dala od śródmieścia, są ciemne bądź oświetlane przez księżyc czy też zapalnikami przechodniów. Stąd też, jak zwykle pod adresem naszych prądotawców, wysyłane są grozy: — kiedy wyszł... itd.

Ostatnio odbyła się konferencja prasowa w dyrekcji Zakładu Energetycznego w Poznaniu, na której poinformowano dziennikarzy o aktualnej sytuacji na odcinku oświetlenia. Nie chciałbym uchwycić za niepoprawnym optymistę, ale sprawa zaopiekowania potrzeb odbiorców prądu znajduje się na dobrej drodze.

— Idziemy już pod górę, a nie jak dotąd było, że spadałmy na głowę — powiedział dyrektor zakładu. W porównaniu z latami ubiegłymi sytuacja, mimo zwiększonych potrzeb, jest lepsza. Ciągłe oddaje się bowiem do użytku wiele nowych inwestycji, które w poważnym stopniu odciążają sieć. Na pytanie jednak kiedy zamiast 6.154 punktów świetlnych jakie aktualnie posiadamy na ulicach Poznania będziemy ich mieli 15 tysięcy (kosztuje to „tylko” 50 mln. zł) i piękne światło we wszystkich nawet najdalszych punktach naszego miasta, trudno doprawdy odpowiedzieć. Podobno w ciągu dwóch lat sytuacja ma ulec poważnej poprawie.

Łatwiej jednak powiedzieć niż wykonać. Energetyka ma przed sobą poważne zadania. Przecież zaspokoić potrzeby 280 tysięcy odbiorców prądu z terenu województwa i 101 tys. poznańskich, to nie było co. Nowe lampy na ulicach również same się nie ustawiają. Potrzeba wielu rąk do pracy. Tymczasem, jeżeli chodzi o pra-

cowników, Zakład Energetyczny ma bardzo poważne braki. Dość powiedzieć, że w terenie na jednego pracownika przypada obszar 70 km², na którym musi on doglądać sieć. Jeżeli on przeważnie rozerem, obciążony narzędziami i, jak obliczono, w ciągu jednego miesiąca przemierza około 600 km. Być może, dla kolarzy przygotowujących się do Wyścigu Pokoju, to jest dobre; ale robotnicy mają dość tych „week-endów”...

Tradycyjnie już narzeka się na brak części wymiennych, kabli itd. Poważne trudności sprawia również brak odpowiedniego taboru, który jest pięć Achillesową energetyków.

Wszystkie te trudności nie utrudniają pracy. Jednak trzeba być trochę optymistą i wierzyć, że w naszej energetyce będzie wkrótce lepiej. A na razie w godzinach szczytu trzeba się trochę... wyłączyć.

Nawiasem mówiąc, zwiastunem energetycznej wiosny jest pierwszy w historii poznańskiego Zakładu Energetyki list z podziękowaniami od mieszkańców Ząbowa za szybkie naprawienie kabli. Obyśmy mieli okazję do pisania następnych.

WŁ. OFIERSKI

Wychowanie dzieci

Nie wszyscy chyba wiedzą, że od dwóch lat istnieje i pracuje w naszym mieście Uniwersytet dla Rodziców. To bardzo ważna placówka, powstała w momencie, kiedy — po smutnych doświadczeniach szeregu lat — uświadomiliśmy sobie najbardziej chyba oczywistą prawdę, że wychowanie młodego pokolenia zależy przede wszystkim od właściwego udziału i wysiłku domu rodzicielskiego. Nawet największy wysiłek wychowawczy szkoły pójdzie na marne, jeżeli nie będzie oparty o pomoc, skierowaną ku tym samym celom i niesprecyzne z sobą oddziaływanie pedagogiczne rodziców.

Wśród wielu ludzi jednak panuje przekonanie, że dobre wychowanie dzieci, to sprawa wytrwałości, poświęcenia, staranności, w najlepszym wypadku dobrej intuicji i zdolności pedagogicznych, ale w żadnym wypadku odpowiedzialnej wiedzy o wychowaniu. Nie trudno wykazać, że mniemanie takie jest błędne. Działalność wychowawcza, podobnie jak każda inna celowa i świadoma działalność człowieka, o ile ma być skuteczna, wymaga odpowiedniej wiedzy i doświadczenia. Wychowawca musi znać odpowiednie sposoby oddziaływania na dziecko, musi

umieć przewidywać skutki własnych zabiegów i posunięć, a więc musi znać psychikę dziecka i rozumieć jego potrzeby i pragnienia. Bez znajomości osobowości i charakteru dziecka trudno mówić o jakimś zamierzonym i rozsądnym kształtowaniu jego psychiki.

Zadaniem poznańskiego Uniwersytetu dla Rodziców jest właśnie szerzenie i upowszechnianie rzetelnej wiedzy z zakresu pedagogiki, psychologii, medycyny oraz prawa rodzinnego. Organizatorem placówki jest Katedra Pedagogiki Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Fakt ten gwarantuje udział w wykładach doświadczonych i znanych naukowców — pracowników Uniwersytetu i Akademii Medycznej w Poznaniu.

Dotychczasowe dwa lata pracy Uniwersytetu dla Rodziców wykazują, że placówka ta jest potrzebna i pożyteczna. Świadczy o tym uczestniczący stały zespół słuchaczy, dyskusje i pytania po wykładach oraz opinie uczestników. Grono zainteresowanych jest jeszcze zbyt małe, a zespoły zbyt nieliczne w zestawieniu z dużym wysiłkiem organizatorów i wykładowców. Do rodziców, opiekunów i wychowawców zwracamy się więc z gorącym apelem, aby w imię własnego dobra i dobra swoich dzieci, w trosce o przyszłość naszej młodzieży, korzystali z wykładów o wychowaniu.

W roku bieżącym kierownictwo Uniwersytetu pragnie przez wspólną pracę z utworzoną w drodze wyborów Radą Uniwersytetu dostosować jak najbardziej program zajęć do potrzeb i zainteresowań słuchaczy. Nadto przewiduje się wprowadzenie szeregu bardziej atrakcyjnych form zajęć, jak np. spotkania ze znanymi pedagogami, wieczory dyskusyjne, pokazy filmowe itp.

Wykłady odbywać się będą w salach XVIII Collegium Minus Uniwersytetu im. A. Mickiewicza przy ul. Stalingradzkiej 1 (obok wejścia do auli) co drugi czwartek o godzinie 18. Szczegółowe informacje o poszczególnych wykładach zamieszczane będą w prasie.

H. M.

„Poliglota”

Na Winogradach przy ul. Dożynkowej w miejscu rozlokowania się studenckiego osiedla — trwają intensywne prace budowlane. Budowa, jak budowa, specjalnie niczym nie wyróżniająca się, na pewno nie trafiłaby na łamy naszej gazety, gdyby nie fakt „zachwyszczenia” polskiej mowy przez „budowlańców”. Od najwcześniejszych godzin rannych pracownicy budowy „raczą” przechodzących studentów i studentów lawiną słów powszechnie uznawanych za nieuczynne.

Czy nie ma sposobów, by zlikwidować to posługiwanie się łaciną kuchenną? (mł)

Z sesji DRN-Grunwald

Tematem gospodarka komunalna i mieszkaniowa

W środę obradowała piąta z kolei sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Poznań-Grunwald, poświęcona omówieniu całokształtu gospodarki komunalnej i mieszkaniowej oraz uchwaleniu budżetu dodatkowego na rok bieżący. Referat obrazujący stan gospodarki komunalnej w dzielnicy Grunwald, a zwłaszcza realizację zadań tegorocznych — wygłosił przewodniczący Prez. DRN E. Magdziarek. Gospodarz dzielnicy podał wiele ciekawych danych dotyczących konieczności przeprowadzenia remontów kapitalnych w 120 budynkach. Około 160 budynków wymaga ogrzycenia. Tegoroczny plan przewidywał naprawy w 37 budynkach na sumę 2,4 mln. zł. Do półrocza wydano na prace remontowe wraz z podłączeniami wodno-kanalizacyjnymi i nadzorem technicznym — 1.569.000 zł. Ostatecznie objęto remontem 29 obiektów, z tego wykona-

no naprawy w 25. Na rok przyszły planuje się przeznaczyć na ten cel sumę 2.770 tys. zł.

W swoim koreferacie przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej — Jan Nowaczyk zwrócił uwagę na konieczność zastosowania zasady odpłatności za remonty mieszkań, a także po prawy jakości wykonywanych prac przez Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2. Po sprawozdaniu przedstawiciela MPRB nr 2 inż. Siedleckiego wywiązała się dyskusja na temat podjęcia odpowiednich kroków w celu ochrony mieszkań przed zniszczeniem.

Następnie sekretarz Prez. DRN — Łonec złożył informację o realizacji polityki mieszkaniowej dzielnicy kwartału. Sesja zatwierdziła również budżet dodatkowy na rok bieżący w wysokości 850 tys. zł. (emp)

ODPOWIEDZI

R. M. Poznań. — Strych przeznaczone jest jedynie na suszenie bielizny. Stare kosze, matrace czy meble lokatory mogą chować, lecz tylko w swych komórkach czy piwnicach. Tym bardziej administratorowi nie wolno przechowywać „starych gratów” na strychu. (7407)

Czytelnicy z Jaśminowej. — Zakład Energetyczny zawiadomil nas, że najazd na interwencję „Głosu” uzupełniono brakujące żarówki. Wyciecie galezi w drzewach nastąpi w najbliższym czasie. (7401)

Bogdan Zakrzewski, ul. Marcelesińska. — Podajemy adresy tygodników młodzieżowych zagranicznych, które można nabyć w klubach Prasy i Książki i to: Młoda fronta — dziennik Związku Młodzieży Czechosłowackiej; „Junge Welt” (Świat Młodych) — NRD; „Junge Generation” (Młode Pokolenie); „Junge Pionier” (Harcerz); „Jugend und Technik” (Młodzi i Technika) oraz „Scintilla Pionier” (Harcerska Iskra) Rumunia; „Stadion” (czasopismo sportowe). Radzimy zaabonować sobie miesięcznik „Młodzi Świata” — Warszawa 43, ul. Smolna 48. (7407)

J. H., ul. Jaśminowa. — Osoba powołana do odbycia służby wojskowej ma prawo do pełnego wynagrodzenia za pracę do końca miesiąca, w którym została powołana do wojska. Wynagrodzenie takie nie może być jednak niższe aniżeli 2-tygodniowy zarobek. (7284)

Konsultacje dla wykładowców

Wojewódzki Ośrodek Propagandy Partijnej w Poznaniu z dniem 5 bm. wprowadza konsultacje dla wykładowców tematyki ideologicznej, członków zespołów samokształcenia oraz wszystkich innych zainteresowanych zagadnieniami ekonomicznymi, filozoficznymi, światopoglądowymi oraz historią polskiego ruchu robotniczego.

Dziś konsultantów wojewódzkich odbywać się będą w każdą środę po 1 i 15 danego miesiąca w gmachu KW PZPR, ul. Czerwonej Armii 78, I piętro w godzinach od 14—16.

Informujemy

Dziś o godz. 19 w sali Izby Rzemieślniczej przy ul. Niezłomnych, odbędzie się dla członków PSS z okazji 41 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej akademii polaczona z koncertem.

Zarząd Sekcji Polityki Gospodarczej i Finansowej Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego organizuje odczyt mgr. Juliana Popiela, zast. prof. WSE w Poznaniu pt. „Pieniądz w gospodarce socjalistycznej a kapitalistycznej” 6 bm. o godz. 18 w sali WSE w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 146/150.

„Koziołki”

4 bm., w dodatkowym ciągnięciu 77 gry „Koziołków”, zostały wylosowane nagrody pieniężne po 1.000 zł w następujących punktach odbioru na numery banderoli:

6 — 57543	7 — 28337	10 — 144133
11 — 84824	16 — 123735	17 — 73638
18 — 122988	24 — 108919	42 — 17564
47 — 83616	63 — 41643	64 — 66993
66 — 92313	67 — 22590	70 — 24876
75 — 53273	76 — 12984	79 — 154469
89 — 28823	90 — 11977	93 — 52198
97 — 157471	100 — 59834	105 — 72684
106 — 127288	107 — 35013	113 — 72953
118 — 52461	119 — 68071	122 — 36449
131 — 57345	136 — 17208	151 — 130627
170 — 27801	171 — 117002	197 — 59966
201 — 43017	203 — 15639	233 — 84296
267 — 9199	269 — 2193	292 — 2243
293 — 6397.		

Wygrane wypłacają wszystkie oddziały PKO w województwie poznańskim, począwszy od 7 bm.

Ponadto między uczestników 77 gry rozlosowano nagrody na następujące numery: 59321 w punkcie odbioru nr 13 w Poznaniu — motorower; 64042 w punkcie odbioru nr 59 w Poznaniu — rower z importu; 51006 w pkt. odbioru nr 93 w Poznaniu — maszynę do szycia „Lucznik”; 36978 w pkt. odbioru nr 152 w Witkowie — maszynę do szycia „Lucznik”; 77901 w pkt. odbioru nr 200 w Zbąszyn — radiodiodiornik „Tatry”.

Sutener za kratami

O Marii Komorniczakowej prowadzącej dom schadzek (wyrok 8 mies. więzienia) już pisaliśmy. Z kolei wypada zająć się jej mężem. Został on aresztowany, a w śledztwie ustalono:

Jerzy Komorniczak (zam. w Poznaniu przy ul. Jeżyckiej 48 m. 15) systematycznie sprawował do swe go mieszkania kobiety poznane na ulicy lub w restauracji „Pod zegarem”. Barbare A. Helene D. i Weronike K. nakłonił następnie do zawodowego uprawiania nierządu. (ak)

Radz.: 16.05 — aud. aktual.; 16.15 — koncert ork. Rozgł. Łódzkiej PR p. dyr. H. Debicha; 17 — dla młodzieży szkolnej: „Dla ciekawych ciekawe sprawy”; 17.30 — muz. i aktual.; 17.55 — reklama; 18.10 — nasza wspólna sprawa; 18.20 — muz. tan.; 19.26 — wiadom. sport.; 19.40 — „Pokój i ziemia”; 20 — W. Szabaln.: „Poskromienie złoniec”; — opera; 22.20 — muz. taneczna;

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 19 i 23.

PROGRAM II (Poznań)

15.10 — walcie kompoz. polskich; 15.30 — dla dzieci; 16.05 — koncert muz. rozr. — śpiewa Irena Kowalska; 16.35 — polemiki i problemy; 16.45 — sport; 16.50 — jutro w pozn. Filharmonii; 17 — transm. z akademii centr. w 41 rocznicę Rewolucji Październikowej; 20.27 — kronika sport.; 20.40 — ulubione piosenki w wyk. solistów radz.; 21 — muz. rozr.; 21.30 — gra Zesp. Instr. Emilia Prudhomme; 22.05 — Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy; 22.25 — mel. tan.; 22.37 — aud. literacka; 22.57 — Dymitr Szostakowicz — XI Symfonia — „Rok 1905”

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 16.30, 20, 22 i 23.50.

Telewizja

16 — dla młodzieży starszej — „Począta” (W-wa); 17 — transm. z centr. akademii dla uczczenia 41 rocznicy Rewolucji Październikowej (W-wa); po akademii — dzieńnik (W-wa) i film fabul. prod. radzieckiej: „Egoistka” (Poznań).

Wystawy

CBWA „ODWACH” — Stary Rynek 3 — wystawy: Marii Chybińskiej — miniatury i Zofii Dziurzyńskiej-Rosińskiej — malarstwo — godz. od 10—18.

Dziury pełnia:

SZPIRAL MIEJSKI IM. RASZEI — chirurgia i interna (ul. Mickiewicza 2, telefon 81-96); APTEKI: Dzierżyńskiego 349, Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, pl. Wiosny Ludów 3, Główna 53.

Listopad	Imieniny
6 czwartek	Leonarda, Feliksa

Teatry

OPERA — nieczynna; POLSKI — g. 19 „Rozbity dzban”; NOWY — g. 19 premiera „Dzień jego powrotu”; OPERETKA — godz. 18.30 „Bal w Savoyu”; KOMEDIA MUZYCZNA I MARCINEK — nieczynne.

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Dziewczęta z Florencji” (włoski, 16 l.); RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Wyznania hochsztaplera Feliksa Krulla” (NRF, 18 l.); WARTA — g. 10, 13, 16 i 19 „Czarownice z Salem” (franc., 18 l.); MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Wakacje z gangsterem” (włoski, 16 l.); MINIA TURKA — godz. 15.45, 18 i 20.15 „Widmo” (franc., 18 l.); CZERNASTKA — godz. 10 i 12.30 „Zakończani z Villa Borghese” (włoski, 18 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Kłosze szczytów” (polski, 16 l.); PANCRINI — g. 17.30 i 20 „Noc sylwestrowa” (radz., 7 l.); WOJSKOWE — nieczynne; MALTA — g. 16, 18 i 20 „Hotel du Nord” (franc., 18 l.); DOM KULTURY MO — g. 15 „Stewardessy” (niem., 18 l.); GWIAZDA — g. 10 i 12.30 „Tajna drukarnia” (jugosł., 14 l.); godz. 15, 17.30 i 20 „Popiół i diament” (polski, 18 l.); TARGOWE — g. 17 i 20 „Ostatni akt” (aust., 14 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Tata, mama, moja żona i ja” (franc., 12 l.); PIAST — g. 16.45 i 19 „Historia jednego myśliwca” (polski, 14 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Wiosna na ul. Zarzecznej” (radz., 14 l.); ZNIZC (Lu boń) — g. 19 „Wujaszek z Ameryki” (niem., 12 l.); FOTOPLASTIKON — od godz. 9—21 „Od Jerolim do Kairu”.

Radio

PROGRAM I
15 — pieśni rewolucyjne różnych narodów; 15.30 — z życia Związku

Sport

„Przy tysiącu nowych szkół — tysiąc boisk”

— Hasło zbudowania 1.000 nowych szkół znalazło piękne uzupełnienie. „Przy tysiącu nowych szkół — tysiąc boisk” — taki apel podjął aktyw Łódzkiego Klubu Sportowego, uważając, że w ten sposób sportowcy godnie uczczą tysiąclecie Państwa Polskiego oraz zbliżający się III Zjazd Partii.

Aktyw ŁKS, którego drużyna piłkarska zdobyła w tym roku zaszczytny tytuł Mistrza Polski, swoje wezwanie poparał czynem, podejmując kilka konkretnych i realnych zobowiązań.

Postanowiono z funduszy klubu wyposażyć salę gimnastyczną przy 9 klasowej szkole, wznoszonej staraniem Związku Zawodowego Włóknarzy, zbudować w czynie społecznym boisko, a w dniu otwarcia III Zjazdu Partii rozdać 100 piłek drużynom szkolnym i niezrzeszonym.

W „pogoni za lisem”

W niedzielę członkowie sekcji motorowej i żużlowcy sekcji czynińskiej Unii wezmą udział w tradycyjnej „pogoni za lisem”.

Start do imprezy nastąpi o godz. 9 ze Stadionu im. Alfreda Smoczyka. Wszyscy, którzy by chcieli wziąć udział w pogoni mogą się zgłosić w sekretariacie Unii przy ul. Dzierżyńskiego do piątku 7 bm.

Po dwóch kolejnych wyjazdowych meczach koszykarze Polonii Leszno rozegrają u siebie w niedzielę o godz. 18 zawody o mistrzostwo II Ligi z Budowlanymi — Toruń. (R)

U progu sezonu zimowego

Zima za pasem. Ze zdwojoną energią przygotowują się do niej kluby, szkoły i zrzeszenia. Obecny sezon zimowy stanowi dla naszej czołwki hokejowej, narciarskiej, saneczkarskiej i łyżwiarzkiej ostatni, bardzo ważny etap przygotowań przed czekającymi ich w 1960 r. wystąpieniami na zimowych Igrzyskach Olimpijskich.

Narciarze od trzech tygodni, wykorzystując doskonałe warunki, trenują w okolicach Zakopanego.

Nieznaczna porażka Nielby

Piłkarze węgrowskiej Nielby spotkali się w rozgrywkach o puchar POZPN w meczu półfinałowym z III-ligową drużyną poznańskiego Lecha. Zawody, które zgromadziły wiele publiczności, wypadły niezwykle ciekawie. Do ostatniej chwili ważyły się losy spotkania. Ostatecznie, nieznacznie zwycięstwo 4:3 odnieśli reprezentanci Lecha. (Kdw)

110 maratończyków na starcie

W Pekinie odbył się bieg maratoński o mistrzostwo Chińskiej Republiki Ludowej. Na starcie stanęła imponująca liczba 110 zawodników. Wyniki stały na bardzo dobrym poziomie. 81 uczestników biegu uzyskało czasy lepsze od najlepszego rezultatu w historii chińskiej lekkoatletyki, wynoszącego 2:53.46.

Zwyciężył 22-letni Cheng Chaoshing — 2:21.29.0 przed Chang Yun-chengiem 2:21.43.4. Li Tsu-yechem 2:22.42.5 i Yu Yun-tiangiem 2:22.48.2. Warto dodać, że na Igrzyskach Olimpijskich żadnemu z zawodników nie udało się dotychczas uzyskać tak świetnych wyników.

Obserwatorem biegu maratońskiego w Pekinie był Emil Zatopek, który w samochodzie towarzyszył zawodnikom. Na mecie w superlatywach wyrażał się o formie i umiejętnościach biegaczy chińskich.

Hokeiści zainaugurowali sezon w stolicy na Torwarze. Legia dwukrotnie pokonała szwedzki zespół FF Malmö 7:2 i 4:3. Nie przeceniamy jednak zwycięstw warszawskich hokeistów, gdyż szwedzka drużyna — to zespół przeciętny.

Większe niż w latach poprzednich ożywienie na odcinku przygotowań do zbliżającego się sezonu sportowego w Wielkopolsce. Pociągającym objawem jest m. in. to, że tym razem do akcji spularyzowania sportów zimowych, urządzania ślizgawek itp. włączył się szeroki aktyw nauczycielski, koła Towarzystw Krzewienia Kultury Fizycznej, ZMS, a także niektóre Prezydja Rad Narodowych. Należy więc sobie życzyć, by akcja ta, tak pożądana, dała jak najlepsze rezultaty. Na terenie miasta zostanie uruchomionych kilka ślizgawek, wyłącznie dla młodzieży szkolnej.

Poznański Okręgowy Związek Hokeja na lodzie postanowił powołać do życia kilka drużyn szkolnych. POZHL postawił sobie jednak, jako główne zadanie, przygotowanie do budowy sztucznego lodowiska w Poznaniu.

Swego czasu narciarze cieszyli się z posiadania na Gołecinie skoczni narciarskiej. W wyniku działań wojennych skocznia uległa zniszczeniu. A może by tak PKKF w Poznaniu zrealizował życzenie narciarzy i zbudował skocznia na Gołecinie względnie na Malcie? (p)

Narciarze Poznania

już trenują

Narciarze Budowlanych i PTTK przeprowadzają od dwóch tygodni zaprawę kondycyjną w sali. Z dniem 7 bm. treningi odbywać się będą w sali WSWF (Park Kaspzaka) co wtorki i piątki od godz. 19—21. Udział w gimnastyce mogą wziąć jeszcze również niestawiający. Zapisy przyjmuje sekretariat Kola Miejskiego PTTK przy Starym Ryнку 89/90 codziennie w godz. 15—17.